NUMER 19.

DZIENNIK POWSZECHNY

10/22 Października 1861 r.

BIURO REDAKCJI:
Krakowskie-Przedmieście
Nr. 415.

Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku, nie zwracają się.

Pismo Urzędowe, Polityczne i Naukowe.

PRENUMERATA:
w Biurze Redakcji
Nr. 415.
Oraz na wszystkich Stacyach Pocztowych w Cesarstwie i Królestwie.

Prenumerata w Warszawie:
Rocznie Rs. 8.—Półrocznie Rs. 4.—Kwartalnie Rs. 2.
Miesięcznie kop. 67—Nr. pojedynczy kop. 5.

Wtorek, 22 Października 1861.

Prenumerata na Prowincyi:
Rocznie Rs. 9 k. 20.—Półrocznie 4 k. 60.—Kwartalnie Rs. 2 k. 30
Za przesyłkę w kopertach Kwartalnie Rs. 1.

SPIS RZECZY.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

— Wypadek wyborów odbytych w okręgach wyborczych: Jędrzejowskim, Kazimierskim i Radziejowskim jest następujący:

Do Rady Powiatowej Powiatu Kieleckiego, powołani zostali na członków z okręgu Jędrzejowskiego: *Russocki* Kwiryn; *Suchecki* Bruno; *Wielowiejski* Henryk; *Suchecki* Ignacy; *Niemojewski* Adolf; *Borkowski* Stanisław. Na zastępców: *Koskowski* Marjan; *Bzowski* Konstanty; *Kollatorowicz* Franciszek; Ks. *Foltyn* Kazimierz; Ks. *Moszczyński* Józef; Ks. *Warzycki* Konstanty.

Z okręgu wyborczego Kazimierskiego, wybrani do Rady Powiatowej Powiatu Lubelskiego na członków: Ks. *Serwiński* Mateusz; *Gosiewski* Mikołaj; *Brzeziński* Adam; Ks. *Gawlikowski* Ignacy; *Kunszteter* Władysław. Na zastępców: *Bielski* Wincenty; *Brzozowski* Walerjan; *Karasiński* August; *Klemensowski* Ludwik; *Iżycki* Józef.

W okręgu wyborczym Radziejowskim, do Rady Powiatu Włocławskiego, powołani na członków: *Biesiekierski* Włodzimierz; *Mąkowski* Ignacy; *Wolski* Juljan; *Lewiński* Tadeusz; *Trojanowski* Andrzej. Na zastępców: Ks. *Kuchowicz* Wojciech; *Modliński* Józef; *Biesiekierski* Marjan; Ks. *Grądzki* Jan; *Wodzyński* Leon.

Nadto wiadomość o wyborach dopełnionych w okręgu wyborczym Miechowskim, przez pisma publiczne w dniu 30 Września (12 Października) r. b. ogłoszona, prostuje się niniejszem w ten sposób: że podani tam członkowie Rady Powiatowej, na zastępców; wymienieni zaś zastępcy, na członków wybrani zostali, czyli że wybory te padły jak następuje:

Powołani na członków Rady: *Bielski* Władysław; *Jędrzejowski* Cyprjan; *Bzowski* Józef; *Szyc* Teofil; *Łudzik* Tomasz. Na zastępców: *Michałowski* Adam; *Katerla* Ludwik; *Radziejowski* Rafał; *Kośmiński* Konstanty; Ks. *Madejski* Franciszek.

Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy.—Celem wczesnego wskazania przez Komitet ustanowiony do zaprojektowania ogólnego planu regulacyjnego Miasta Stołecznego Warszawy, linji regulacyjnej budowy domów frontowych i uniknienia przerabiania projektów budowy domów; a tem samem opóźnienia ich potwierdzenia przez władzę wyższą, Magistrat Miasta Warszawy ma honor wezwać, mających zamiar wznoszenia w tutejszym mieście w roku przyszłym domy frontowe, iżby przedstawić zechcieli Magistratowi jeszcze w roku bieżącym i w pierwszych miesiącach roku przyszłego plany sytuacyjne swych posesji w dwóch egzemplarzach, sporządzone podług przepisanej podziałki, to jest jak 1 do 1500 czyli że długość 21 cali Ros. na podziałce, ma odpowiadać długości 375 sążeni Rosyjskich na gruncie, z oznaczeniem na takowych zamierzonej budowli, oraz domów i ulic przyległych niemniej z oznaczeniem strony północnej i południowej, a to przez przeprowadzenie na nich w właściwym kierunku strzałki, co do budowli zakładów fabrycznych, to plany sytuacyjne sporządzone być winny na skalę większą (cal jeden równy 8 sążeniom) z oznaczeniem na takowych posesji i budynków przyległych oraz z opisem na jaki istniejące budynki służą użytek.—Prezydent Radca Tajny *Andrault.* Naczelnik Kancelarji *Luceński.*

Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy.—W skutek obwieszczenia z dnia 26 Lipca (7 Sierpnia) r. b. zawiadamiającego, iż wyposażenie procentem od sumy rsr. 3750 przez Warszawską Gminę Izraelitów złożonej, celem uczczenia pamiątki obchodu Jubileuszowego 50 letniej służby w stopniach oficerskich ś. p. Księcia Warszawskiego hr. Paskewicza Erywańskiego Jenerał-Feldmarszałka Namiestnika Królestwa, dla jednych z panien niezamożnego stanu, z pozostawieniem pierwszeństwa córkom wojskowych, przyznaném będzie w roku bieżącym, w myśl Instrukcji w tym względzie przepisanej, kandydatce wyznania Mojżeszowego, zgłosiło się jedenaście kandydatek tegoż wyznania.

Magistrat więc po rozpatrzeniu kwalifikacji tych kandydatek, na posiedzeniu swém dnia 2 (14) Października r. b. odbytém, w komplecie, i w obec teraźniejszych członków Dozoru Bóżniczego tudzież za przyzwaniem na toż posiedzenie członków Dozoru z czasu, za których urzędowania zajęto się utworzeniem wspomnionego funduszu przyznał i na posiedzeniu swém powtórnem dnia 5 (17) Października r. b. to jest w rocznicę dnia obchodu jubileuszowego ogłosił przyznanie wyposażenia pannie Rajzli Mewe, córce zmarłego żołnierza b. Wojsk Polskich lat 22 liczącej, tutejszej stałej mieszkance, która stan ubóstwa i moralne prowadzenie się udowodniła.

O czém Magistrat zadosyć czyniąc § 11 Instrukcji w tym względzie przepisanej, podaje do powszechnej wiadomości. — Prezydent Radca Tajny *Andrault.*—Naczelnik Kancelarji *Luceński.*

Z Petersburga, dnia 16 Października.

Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Mikołaj Mikołajewicz, wyjechał w poniedziałek, 2 (14) b. m., do Królewca, gdzie Jego Cesarska Wysokość będzie obecny przy koronacji.

Jego Cesarska Wysokość następnie uda się do Berlina.

Przez Najwyższe rozkazy z d. 19 i 20 Września (1 i 2 Października) r. b. mianowani zostali: zaliczony do korpusu żandarmów, z orszaku Jego Cesarskiej Mości, Jenerał-Major *Drenjakin I-szy* Grodzieńskim Gubernatorem Wojennym i Cywilnym, z pozostawieniem w orszaku Jego Cesarskiej Mości; Wojenny Gubernator m. Kowna i Kowieński Gubernator Cywilny Jenerał-Major *Chomiński* Gubernatorem Wojennym m. Wołogdy i Wołogodzkim Gubernatorem Cywilnym; Jenerał-Major piechoty armji *Rozwadowski*, pomocnikiem naczelnika 4-ej dywizji piechoty, na miejsce Jenerał-Majora *Woronowa* zaliczonego do zapasowej pieszej artylerji armij.

Dnia 31 Lipca (12 Sierpnia) r. b. Najjaśniejszy Pan raczył zezwolić na wprowadzenie w wykonanie *breve* Papieskiego, upoważniającego członków kapituły Rzymsko-katolickiej w Tiraspolu, do noszenia krzyżów kanonickich na złotym łańcuchu, na kształt innych kapituł rzymsko-katolickich w Cesarstwie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

(*Rada Stanu Królestwa*). Złożony przez Kontrolera Jgo. P. w N. I. Obrachunkowej obraz obrotu summ w kasach skarbowych za rok 1858 i uwagi tegoż Kontrolera Jeneralnego w tym przedmiocie złożone zostały Radzie Stanu Królestwa i rozpoznane będą w właściwym wydziale dla wniesienia na Ogólne zebranie.

Wychowanie publiczne: Sprostowanie: Przez omyłkę drukarską w Nrze 10 w planie nauk dla Szkół powiatowych, opuszczono język łaciński. Powinno być:

Język łaciński: I. Czytanie, deklinacje i koniugacje foremne; tłómaczenie z wypisów, *Epitome historiae sacrae*; II. Deklinacje i koniugacje nieforemne; tłómaczenie *Epitome historiae sacrae*, *Epitome historiae graecae.* III. Składnia, tłómaczenie *Epitome historiae graecae: De viris illustribus Romae; Fabulae Phaedri.*

Program nauk w pensji Maryjskiej wykładanych. — Nauka Religji i Historja święta. Klasa I. Krótki katechizm, historja święta Starego Testamentu; II. Krótki katechizm, historja święta Starego Testamentu; III. Katechizm większy, żywot i śmierć Chrystusa Pana; IV. Katechizm większy, objaśnienie świąt i obrzędów kościelny; V. Powtórzenie katechizmu i historji świętej; historja kościoła.

Języki: Polski: I. Czytanie, pisanie, skład zdania, etymologiczna część gramatyki w skróceniu, rozbiór gramatyczny, opowiadania ustne, deklamacje; II. Czytanie, etymologiczna część gramatyki obszernie, rozbiór gramatyczny, prawidła pisowni, opowiadania ustne i piśmienne, deklamacje; III. Składnia, rozbiór gramatyczny i logiczny, tłómaczenia piśmienne z obcych języków, łatwiejsze wypracowania własne, nauka o stylu, deklamacje; IV. Powtórzenie gramatyki, teorja wymowy i poezji i ich historja w krótkości, tłómaczenia z obcych języków i własne wypracowania, czytanie wzorów; V. Historja literatury, wypracowania na zadane temata, powtórzenie całego kursu gramatyki z lat poprzednich, metoda uczenia języka polskiego.

Rosyjski: I. Czytanie z objaśnieniem znaczenia wyrazów, pisanie na tablicy i w kajecie; II. Czytanie z objaśnieniem znaczenia wyrazów, pisanie, odmiana części mowy do słów, prawidła wymawiania, łatwe wiersze na pamięć; III. Czytanie, tłómaczenie z rosyjskiego na polski, etymologiczna część gramatyki, prawidła pisowni, opowiadania ustne, pisanie za dyktowaniem, deklamacje; IV. Czytanie, tłómaczenia z rosyjskiego na polski i piśmienne tłómaczenie z polskiego na rosyjski, składnia porównawczo z polską, opowiadania ustne i piśmienne, deklamacje, V. krótka historja literatury rosyjskiej od Karamzyna, tłomaczenia z polskiego, idjotyzmy języka, powtórzenie całej gramatyki, wypracowania własne, czytanie wzorów.

Francuzki i *Niemiecki:* I. Czytanie z objaśnieniem prawideł wymawiania, tłómaczenie z francuzkiego i niemieckiego na polski, uczenie się słówek i rozmów na pamięć, odmiana części mowy do słów nieforemnych, pisanie na tablicy i w kajetach tego, czego się uczą na pamięć, uczenie się łatwych wyjątków prozą na pamięć; II. Czytanie z tłomaczeniem z francuzkiego i niemieckiego na polski, tłomaczenia piśmienne z polskiego na francuzki i niemiecki, słowa nieforemne, pisanie za dyktowaniem w kajetach i na tablicy, uczenie się wyjątków prozą na pamięć, opowiadania ustne; III. tłomaczenia z francuzkiego i niemieckiego na polski i piśmiennie z polskiego na francuzki i niemiecki, składnia, opowiadania ustne i piśmienne, uczenie się wyjątków na pamięć, powtórzenie etymologicznej części grammatyki, pisanie za dyktowaniem; IV. Tłomaczenia z francuzkiego i niemieckiego na polski i piśmienne z polskiego na francuzki i niemiecki, dokończenie grammatyki, własne wypracowanie piśmienne, idjotyzmy języka, czytanie wzorów, uczenie się na pamięć; V. Tłomaczenie piśmienne z polskiego na francuzki i niemiecki, powtórzenie gramatyki, własne wypracowania piśmienne, idjotyzmy języka, czytanie wzorów, krótka historja literatury, metoda uczenia języków francuzkiego i niemieckiego.

Arytmetyka. I. Liczenie, cztery działania, wprawa w rachunek pamięciowy, główne miary, wagi i monety krajowe; II. Cztery działania z liczbami mianowanemi, rachunek pamięciowy, miary, wagi i monety w kraju używane; III. Cztery działania z ułamkami zwyczajnemi, rachunek pamięciowy, miary, wagi i monety krajowe i główne zagraniczne; IV. Ułamki dziesiętne, stosunki i proporcje, reguła trzech procentu, eskontu i spółki, rozwiązywanie przykładów za pomocą reguły trzech i przyprowadzania do jedności; V. Wprawa w rozwiązywanie przykładów, powtórzenie arytmetyki, ogólne wiadomości o figurach geometrycznych, prowadzenie rachunków domowych, metoda uczenia arytmetyki.

Wiadomości z nauk przyrodzonych. III. Wiadomości z zoologji i botaniki. Z zoologji: o człowieku i różnych plemionach ludzkich, o tych rodzajach zwierząt ssących i ptaków, które przynoszą pożytek, zrządzają szkody lub zasługują na uwagę przez swe obyczaje, zmyślność i t. p., o gadach, wężach, płazach; z ryb, o gatunkach szczególniej używanych na pokarm; z owadów, o gatunkach użytecznych i szkodliwych, nakoniec o użyteczniejszych mięczakach (ostrygach i perłopławach) i o zwierzokrzewach (koralach i gąbkach). Z botaniki: o anatomicznej budowie roślin, teorja żywienia, oddychania, krążenia soków i t. d., sposoby używane przez ogrodników do rozmnażania roślin; ogólne pojęcie o systemacie sztucznym i przyrodzonym; o roślinach krajowych, użytecznych w gospodarstwie domowem, przemyśle i medycynie; o roślinach szkodliwych, o grzybach szkodliwych i jadalnych, o produktach roślinnych, używanych w handlu i przemyśle, o krzewach i drzewach krajowych, nakoniec o roślinach, służących do ozdoby ogrodów; IV. Wiadomości z Fizyki: własności ciał, o sile ciężkości, o równowadze w ciałach stałych, o prawach równowagi cieczy, o fontannach, studniach artezyjskich, o ciężarze gatunkowym, o ciężkości powietrza, o barometrach, pompach, balonach; o ciepliku, o termometrze, o temperaturze, o wilgotności powietrza, o parze i jej zastosowaniach, o zjawiskach atmosferycznych; o elektryczności, o telegrafach elektrycznych, galwanoplastyce, o zjawiskach atmosferycznych, zależących od elektryczności, o konduktorach, o magnetyzmie; o głosie, o echu, o fizycznej teorji muzyki; o świetle, o tęczy, o budowie oka, o narzędziach optycznych, o fotografji. V. Wiadomości z chemji, mineralogji i geologji; o metaloidach i metalach, własności gazów, o wodzie, o sposobach jej dystylowania i filtrowania, skład atmosfery, o siarce i jej związkach, o chlorze, o zapałkach, o węglu, o solach i metalach z zastosowaniem ich do przemysłu, medycyny, gospodarstwa domowego, o ważniejszych kwasach i materjach obojętnych (włókno, krochmal, guma, cukier i t. d.), o tłuszczach; wiadomości z technologji chemicznej: o wyrabianiu mydła, świec, o wypiekaniu chleba, o bieleniu, farbowaniu i t. d. Z mineralogji: główne cechy minerałów i opis ważniejszych; o piaskowcu, granicie, kamieniach wapiennych, glinkowych, o minerałach używanych w malarstwie, rysunkach, w gospodarstwie domowem (węgiel kamienny, torf), o rudach. Z geologji: ogólny skład skorupy ziemskiej, o wewnętrznem cieple ziemi, o trzęsieniach ziemi, wulkanach, źródłach gorących, o uwarstwowaniu skał osadowych, o soli kamiennej i jej kopalniach, o kredzie, o glinach, gipsach, o napływach, o przemianach zaszłych w powierzchni ziemi.

Historja powszechna i polska. III. Historja starożytna; IV. Historja wieków średnich; dzieje Polski do końca panowania królów z domu Jagiełły; V. Historja nowożytna i powtórzenie kursu z lat poprzednich; dzieje Polski do r. 1815 i powtórzenie całej historji.

Geografja. I. Wiadomości wstępne, części świata, ogólne wiadomości o Europie, podział jej na kraje, główne w nich miasta, góry, rzeki, jeziora i t. d. Granice i podział Królestwa Polskiego na gubernje i powiaty; II. Geografja Azji i Afryki, geografja Polski z większemi szczegółami, rysowanie map; III. Geografja Ameryki i Australji, geografja Europy zachodniej i południowej, rysowanie map; IV. Dokończenie geografji Europy, geografja Polski szczegółowa, rysowanie map; geografja matematyczna; V. Powtórzenie całej geografji, dopełnienie jej wiadomosciami, które mogły być nieprzystępne dla uczennic klas niższych, rysowanie map, metoda uczenia geografji.

Pedagogika. V. O wychowaniu fizycznem, o kształceniu serca i umysłu; metodyka pozostawia się nauczycielom każdemu ze swego przedmiotu.

Hygjena. V. O pielęgnowaniu zdrowia, o sposobach leczenia w razach nagłych, o urządzaniu apteczek domowych.

Śpiew kościelny. Śpiewu uczą się te tylko uczennice, które nauczyciel wybierze.

Rysunki. I. Rysowanie figur geometrycznych prostokreślnych i krzywokreślnych; części twarzy w konturach, w końcu roku cieniowanie ich ołówkiem; II rysowanie liści i różnych ozdób, nadające wprawę w kreśleniu linij od ręki, obwodzenie figur piórem, rysowanie głów czarną kredą; części pejzaży z łatwych wzorów; III. Ozdoby architektoniczne, głowy z wzorów naturalnej wielkości lub pomniejszone figury ludzkie i zwierzęce, pejzaże czarną kredą na białym papierze, lub czarną i białą na kolorowym; IV. Kreślenie figur perspektywicznych, rysowanie figur lub pejzaży kredką lub farbami: V. Dalszy ciąg poprzednich zajęć; metoda uczenia rysunków.

Kaligrafja. I. Rysy i części składowe głosek polskich, pisanie kaligrafij polskiej, rosyjskiej i niemieckiej; wypisywanie kaligraficzne zdań moralnych z Pisma Św. wyjętych; II. Pisanie po polsku, po rosyjsku i po niemiecku z wzorów i bez wzorów, charakterem większym, średnim i drobnym; III. Pisanie w tychże językach na jednej linij, pisanie w ostatnim kwartale charakterem francuzkim (ronde et coulée); IV. Uczennice dobrze piszące charakterem zwyczajnym uczą się pisma ozdobnego, szczególniej liter ozdobnych tytułowych.

Roboty ręczne. Roboty ręczne we wszystkich klasach; w klasie V krawieczyzna; co Sobota po południu, reparacje własnej bielizny.

Gimnastyka. Gimnastyka pokojowa, prowadzona przez nauczycielkę podług wskazań lekarza.

Gospodarstwo domowe. Klasy IV i V. Zajęcia się w kuchni wzorowej.

Przepisy co do wychowania, nauki i zarządu w pensji żeńskiej Maryjskiej w Warszawie.

Obowiązki przełożonej. § 1. Obowiązki Przełożonej określone są §§ 40, 41, 42, 43 i 44 Najwyżej zatwierdzonej ustawy, pod względem zaś administracyjnym przepisami przez Kuratora Okręgu Naukowego Warszawskiego do wykonania zaleconemi. Przełożona ma ściśle i bezwarunkowo do nich się stosować; za niezachowanie zaś którego z przepisów, ściągnie na siebie odpowiedzialność.

Obowiązki guwernantek. § 2. Guwernantki w pensji są starsze i młodsze; pierwsze są zarazem członkami Rady. Gdyby jednak która ze starszych guwernantek nie była obeznaną z językiem krajowym, w takim razie na przedstawienie Przełożonej, Kurator przeznacza do uczestniczenia w naradach jedną z młodszych guwernantek, jeżeliby uważał, że pomoc jej w czynnościach Rady może być użyteczną.

§ 3. Prócz brania udziału w naradach na posiedzeniach, guwernantki starsze niczem się innem od młodszych nie różnią, pobierając zaś wyższą płacę, obowiązane są pracować z podwójną gorliwością i dawać z siebie przykład sumiennego wykonywania swych obowiązków względem uczennic i Przełożonej.

§ 4. Do obowiązków wszystkich guwernantek bez wyjątku, należy głównie moralne i bogobojne wychowanie uczennic, nie dopuszczanie rozwijania się w nich zarozumiałości i egzaltacji, wpajanie uczucia obowiązku, czci dla rodziców, uszanowania dla starszych, uprzejmości względem równych, grzeczności w obejściu się z niższymi.

Gospodynie klasy. § 5. Każda z guwernantek prócz ogólnego dozoru nad wszystkiemi uczennicami, ma powierzoną sobie przez Przełożoną jedną klasę, której będzie gospodynią.

§ 6. Obowiązkiem gospodyni klasy jest, dopilnowanie czystości w sali klasowej, porządku między książkami i kajetami uczennic, całości i czystości ich ubioru i t. p.

§ 7. Jedna z guwernantek, podług wyboru przełożonej, ma pod swoim dozorem bibljotekę, gabinety i pomoce naukowe.

§. 8. Gospodyni klasy ma dopilnować, aby uczennice jej klasy egzercytowały się w muzyce, stosownie do planu, który ma się w każdej sali klasowej znajdować przybity do ściany.

§ 9. Gospodyni klasy utrzymuje u siebie książeczki, w których uczennice zapisują swe wydatki własnoręcznie. Pieniądze na te wydatki rodzice składają na ręce gospodyń klasowych i ilość wpisują sami. Gospodyni klasy dopilnuje, aby uczennice dozorowi jej poruczone nie marnowały złożonych przez rodziców pieniędzy, żeby się przyzwyczajały do porządku i oszczędności, i niedopuści, aby jedne od drugich na jakikolwiekbądź przedmiot pieniądze pożyczały. Guwernantki mają być obecnemi na każdej lekcji czy to nauczycielki, czy nauczyciela; każda guwernantka jest obecną na lekcji tego przedmiotu, do którego ma przysposabiać uczennice. Guwernantka nie ma być zwalnianą od tych obowiązków nawet na lekcjach tych nauczycielek, które nie potrzebują pomocy ani do dozoru, ani do przygotowywania uczennic.

§ 10. Guwernantki rozbierają pomiędzy siebie przedmioty, w których mają pomagać uczennicom przy ich przysposabianiu się do lekcji. W razie nieobecności właściwych nauczycieli lub nauczycielek, zastępują ich miejsce. W pomoc guwernantkom przychodzą pepinjerki (pomocnice).

Każda guwernantka ma dwa dni w tygodniu wolne. W dnie świąteczne i galowe pozostają przy swych obowiązkach, lecz w te dnie połowa z nich jest wolną, chyba że Przełożona uzna potrzebę pozostawienia większej ich liczby dla dozorowania uczennic.

§ 11. W godzinach na zabawy przeznaczonych guwernantki pozostają nieodstępnie przy uczennicach, urządzają ich zabawy, zajmują pouczającą rozmową, przestrzegają przyzwoitego obejścia się, i czasu tego nie mają uważać za wypoczynek dla siebie, ani też bawić się rozmową tylko pomiędzy sobą; owszem, jest to właśnie najstosowniejsza pora do wywierania wpływu na młode umysły.

§ 12. Co miesiąc, Przełożona łącznie z guwernantkami oznacza w cenzurach stopień za sprawowanie się uczennic, a trzy razy do roku, oznacza ich pilność i zdolność; w razie różności zdań, stopień oznacza się większością głosów; w razie równości głosów, zdanie Przełożonej przeważa.

§ 13. Na tych posiedzeniach miesięcznych, Przełożona wraz z guwernantkami obmyśla środki do poprawienia nieprzyzwoitych i niepilnych uczennic, udziela też guwernantkom rady i napomnienia, w razie dostrzeżenia ich niewłaściwego postępowania. Jedna z guwernantek, podług wskazania Przełożonej, prowadzi protokół tych posiedzeń, który się zachowuje w archiwum kancelarji.

§ 14. Odwiedzanie guwernantek przez mężczyzn może mieć miejsce tylko w sali gościnnej i pod żadnym pozorem w ich pokoju. Od tego przepisu wyłączają się tylko rodzice guwernantki.

§ 15. Guwernantki w razie uchybień uczennicy, mają je przestrzegać, upominać i wymierzać mniejsze kary, do których należy, stawianie do kąta najdłużej na pół

godziny; w razie zaś większego uchybienia odnoszą się do Przełożonej, która karę wymierza i stopień jej oznacza (patrz dalej § 27).

§ 16. Guwernantka w czasie lekcji ma uważać tylko, które uczennice są nieprzyzwoite pod jakimbądź względem i te zcicha przestrzegą; ale żadnych napomnień głośno udzielać nie może, by lekcji nie przerywać. Nie może też ani wychodzić w czasie lekcji z klasy, ani głośno do uczących się lub uczących przemawiać, ani też wtrącać się do wykładu, lub jakimkolwiek sposobem w lekcji przeszkadzać.

§ 17. Guwernantka może w czasie godzin lekcyjnych zajmować się swemi robotami o tyle, o ile to nieprzeszkadza jej właściwym obowiązkom; lecz w godzinach rekreacyjnych, ma bezwarunkowo cały czas poświęcać wyłącznie uczennicom.

§ 18. Sypianie z uczennicami ma się odbywać tygodniowo, i od tego obowiązku żadna z guwernantek nie może być zwolnioną.

§ 19. Guwernantki obowiązane są okazywać uległość Przełożonej, jakiej wymagają ustawa i przepisy obowiązujące; nigdy zaś nie mają pozwalać sobie przed uczennicami jakichkolwiek uwag, któreby powadze Przełożonej uwłaczać mogły.

Obowiązki Nauczycieli i Nauczycielek.

§. 20. Obowiązki nauczycieli i nauczycielek określone są w ogólności ustawą szkolną. Tu nadmienia się tylko, że jeżeli cierpliwość i wyrozumiałość są niezbędnemi warunkami korzystnego nauczania chłopców, przymioty te w wyższym jeszcze stopniu są wymagane w instrukcji panien.

Nauczyciel nie powinien spuszczać z uwagi, że umysły dzieci nie rozwijają się równocześnie, że zbyteczne wysilenie umysłu dziecka prowadzi nie do gruntownej nauki, lecz do zniedołężnienia, że obarczanie pamięci wielu przedmiotami, zaostrzając ją chwilowo, ostatecznie jednak na zawsze zwichnąć ją może. Dla tej przyczyny przy nauczaniu baczyć należy, aby uczennica uczyła się tylko tyle, ile może, bez uszczerbku dla zdrowia fizycznego, bez zbytniego wysilenia umysłowego.

§ 21. Przy zadawaniu lekcji, nauczycielka lub nauczyciel powinni jasno, przystępnie rzecz wyłożyć, kazać powtórzyć ją uczennicom dla przekonania się czy zrozumiano; przy objaśnieniu gramatyki nie obarczać w klasach niższych temi szczegółami, które zaledwo w klasach wyższych, gdzie idzie o poznanie subtelności językowych, mogą być wymagane, nie zapominać, żc nauka języków w pensji, powinna się ograniczać na poprawnem mówieniu i pisaniu, a nie posuwać się aż do badań filologicznych. Prócz tego przy nauczaniu języków obcych, nauczyciel powinien zawsze się oglądać na to, jak daleko zaszły uczennice w nauce języka ojczystego, nigdy jej nie wyprzedzać, ani wdawać się w określenia terminów gramatycznych, skoro się tylko przekona, że definicje te są uczennicom znane z gramatyki polskiej. Przedewszystkiem zaś zaleca się nauczycielom, aby nie zajmowali wielu częściami swego przedmiotu na raz, żeby pamiętali, że uczennice mają po pięć i sześć przedmiotów dziennie prócz lekcji muzyki, że jakkolwiek przez ambicję i obawę narażenia się, przygotują się do lekcji zadanej, ale to wysilenie stać się może szkodliwem dla dalszej instrukcji.

Szczegółowe przepisy wskazane będą w mającej się wydać instrukcji do wykładu przedmiotów naukowych w pensji żeńskiej rządowej.

§ 22. Co do wymierzania kar przez nauczycielki lub nauczycieli, to kary te nie mogą być inne, jak tylko: oznaczenie stosownego stopnia w cenzurze i zapisanie nieuważnych lub nieposłusznych uczennic do dziennika klasowego. Oznaczenie stopnia kary zależy od Przełożonej

Dzienniki klasowe i księgi klasowe cenzur, mają być zaprowadzone podług wzorów wskazanych w przepisach, wydanych w r. 1857 i przez Ministra Oświecenia Narodowego zatwierdzonych.

Jan Papłoński.

(dokończenie nastąpi.)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ogólne Sprawozdanie.

Dzisiejsza poczta mało przyniosła wiadomości; jak zwyczajnie dzienniki niemieckie nie wychodzące w Poniedziałek nie nadeszły, równie jak i niektóre belgickie, zapewne skutkiem opóźnionego wyjścia.

Spór pomiędzy władzami genewskiemi a *Constitutionnelem* przeszedł na drogę sądową. Wytoczony został proces o potwarz temu dziennikowi, który będzie mógł jawnie okazać swe dowody, na zasadzie jakich, wyraził swe zdanie. Dyplomacja pozostaje w tej sprawie, neutralną. Przykre zapewne wrażenie na Szwajcarach sprawi ta okoliczność, że dziennik *Courrier des Alpes* otrzymał ostrzeżenie za obrazę wymierzoną przeciwko Wiktorowi Emmanuelowi, kiedy obraza władz genewskich, nie zwróciła uwagi rządu francuzkiego. W każdym razie trzeba rozróżniać wspomniane tu obrazy; rząd genewski był oskarżony o fakta, które mogły istnieć lub nie; — *Courrier des Alpes*, wprost przeciwnie, gorzej niż nieprzyzwoicie nazwał Wiktora-Emmanuela.

O ile *Constitutionnel* niezważa na rozdrażnienie Szwajcarów, o tyle znów usiłuje zjednać sobie przychylność ludu holenderskiego. Korzystając po raz drugi z odwiedzin Króla Wilhelma III, najpochlebniej się do niego odzywa. Błędy Ludwika XIV powinny być zapomniane, bo Holandja jest natąralnym sprzymierzeńcem Francji, i najściślejsze węzły przyjaźni powinny łączyć oba te narody. W tym celu *Constitutionnel* proponuje zawarcie traktatu handlowego, do którego przywiązuje ważne znaczenie, nie zdając sobie sprawy z tej okoliczności, że w traktacie tym tylko ze strony Francji musiałyby nastąpić ustępstwa, bo w Holandji nie istnieje systemat ceł zakazowo-opiekuńczych. Artykuł ten, pełen najlepszych chęci, podobno pochodzi z wyższego natchnienia.

Mowa Króla pruskiego w Królewcu, jest przedmiotem roztrząsań dzienników francuzkich. *Journal des Débats*, widzi w niej zbawienne skutki zjazdu w Compiègne; według tego dziennika, po raz pierwszy, przemowa publiczna Wilhelma I, nie była przejęta duchem wojowniczym.

Dzienniki wiedeńskie ciągle jeszcze zajmują się zjazdem w Compiègne. Podług *Ost Deutche Post* większa część opinji publicznej w Niemczech, przywiązuje wiarę do pogłosek o zawarciu tajemnego przymierza pomiędzy Francją a Prusami, na korzyść Włoch; zdaje się jednak, że myli się ten dziennik, bo przeciwnie opinja publiczna w Niemczech, a szczególniej oświeceńsza, została uspokojoną zjazdem Króla pruskiego z Cesarzem Napoleonem, dla tego, że więcej zajmuje się Renem, niż Mincio i Litawą.

Monitor podług listów z Kopenhagi, donosi, że rząd duński przesłał do Berlina nową notę, wzywającą rząd pruski do wyformułowania ścisłych i stanowczych propozycyj, w celu położenia na zawsze tamy, sporom, pomiędzy Danją a Związkiem niemieckim. Zapewniają, że rząd duński skłonny jest nadać księztwu holsztyńsko-lauenburskiemu zupełny samorząd, pod względem skarbowym, administracyjnym i sądowym.

Listy z Aten nie potwierdzają wiadomości telegraficznej, nadesłanej przez Trjest, a budzącej obawy o spokojność tego państwa. Przeciwnie, izby, pośród zupełnej ciszy, zajmowały się ukonstytuowaniem biór.

Anglja.

Londyn, 19 Października. Morning-Post donosi dziś, że konwencja pomiędzy Anglją, Francją i Hiszpanją w przedmiocie interwencji w Meksyku, zostanie w tych dniach zawartą. Każde z pomienionych trzech mocarstw poszle na brzegi Meksyku po eskadrze, a obok tego, dla zasłony cudzoziemców, Hiszpanja da 5,000, Francja zaś 1,000 żołnierzy.

Z wykazu bankowego okazuje sie, że ilość banknotów w obiegu będących wynosi 21,122,065, a zapas brzęczącej monety 13,895,087 funt. ster.

Zwyczajem jest w Anglji, że parlament może być odroczony na raz na czterdzieści tylko dni. Gdy więc potrzeba było odroczyć nadal posiedzenia izb, Królowa zwołała 12-go b. m. do Balmoral radę ministerjalną, na której uchwalono dalsze odroczenie parlamentu znowu na czterdzieści dni.

W obec panującej obecnie pięknej pogody, Królowa zamierza podróżować, wraz ze swą rodziną, po Szkocji północnej, przyczem zatrzymywać się będzie po hotelach, jak to jest zwyczajem turystów. Życzeniem jest Królowe, ażeby nie robiono na przyjęcie jej żadnych przygotowań.

Książę Walji zaczyna stawać się przedmiotem tych szczególnych względów, jakiemi Anglicy zwykli otaczać książąt dla których mają wielki szacunek. Wiadomo, że adwokaci angielscy podzieleni są na cztery towarzystwa, które mają zwyczaj wyprawiać w wspaniałych budynkach, w ich posiadaniu będących świetne uroczystości dla swych monarchów i ich dworu. Jedno z tych towarzystw, mianowicie towarzystwo Middle Temple, od którego tradycje narodowe wywodzą nazwę wojny Dwóch Róż, ukończyło obecnie na brzegach Tamizy, w pobliżu Temple Bar, budowę gmachu przeznaczonego na bibliotekę. Uroczystość poświęcenia tego budynku odbędzie się 31-go b. m., t. j. w d. w którym kończą się ferje trybunałów wyższych. Towarzystwo pomienione zaprosiło księcia Walji na tę uroczystość, która zakończoną zostanie baakietem. Będzie to pierwsze w stolicy wystąpienie publiczne domniemanego następcy tronu trzech połączonych królestw.

Austrja.

Wiedeń, 16 Października. Nowa *Frankfurcka Gazeta* donosi, że minister spraw zagranicznych p. Rechberg wystąpi za kilka dni z ministerstwa, i że następca jego wkrótce zostanie mianowany.

Gezeta Wiedeńska zaprzecza pogłosce, jakoby Cesarz, po powrocie z Korfu, zamierzał udaćsię do Berlina.

Przesilenie bankowe i monetarne w Paryżu zaczyna oddziaływać na tutejszą giełdę, pokrzepioną chwilowo silnym wywozem zboża zagranicę. Kapitaliści niedowierzają papierom rządowym i przemysłowym i wolą szukać zysków w podnoszeniu się lub spadaniu kursów na giełdzie, do czego daje powód sam bank narodowy, trwający uporczywie przy swej zasadzie bardzo ograniczonego eskontowania i wywołujący w ten sposób w sferach handlowych obawę. Ilość banknotów, obecnie w obiegu będących, wynosi 490 milionów zł. reń. W obec takich okoliczności nie należy spodziewać się polepszenia stanu waluty, co do której wszelkie plany ministra skarbu okazały się niepraktycznemi.

Wiedeń, 18 Października. Msgr. Nardi, który wrócił tu 14 b. m. z Węgier, miał dziś konferencje z hr. Rechberg, nuncjuszem apostolskim i kardynałem arcybiskupem Rauscher, poczem o 4-ej z południa udał się koleją żelazną do Salzburga, zkąd przez Szwajcarję, Marsylję i Civita-Vecchia wróci do Rzymu. W tutejszych sferach dyplomatycznych nie wątpią bynajmniej, że msgr. Nardi miał sobie powierzoną od stolicy Apostolskiej bardzo ważną misję.

Król Otton grecki przybył tu wczoraj wieczorem z Berchtesgaden i powitany został w dworcu kolei żelaznej przez arcyksiążąt Wilhelma, Rajnera i Karola-Ferdynanda, oraz przez ambasadę grecką in corpore. Dostojny gość zajął mieszkanie w pałacu arcyksięcia Alberta, gdzie przyjmował dziś przed południem jenerałów austrjackich i ciało dyplomatyczne, poczem udał się do Weilburga pod Baden. Król Otton zabawi w Wiedniu kilka dni i w powrocie do Aten zjedzie się w Trjeście z Cesarzem.

Salzburg, 17 Października. Dziś o 10 zrana przybył tu z Berchtesgaden Król Otton grecki, którego odprowadzali aż do stacji tutejszej Król Maksymilian i Królowa Marja bawarscy. Król Otton udał się niezwłocznie, drogą żelazną wschodnią, w dalszą podróż

Azja.

Szląska Gazeta podaje z Hong-Konk z dnia 28 Sierpnia następują wiadomość: Niespokojnści trwają dotychczas; odpędzeni od mieszkania posła angielskiego Japończycy, niezaprzestali mimo to grozić posłowi. W tym względzie szczęśliwszym jest poseł amerykański, który wystąpieniem swojem i odwagą zatrwożyć potrafił Japończyków. Przy sposobności napadu na poselstwo angielskie, mieszkańcy stracili 21 w rannych i zabitych. Domagają się by Anglicy kraj opuścili. Zwiedzenie kopalni węgla mimo woli jej właściciela i niewyświadczona cześć pewnemu japońskiemu panu, miały dać powód do rozruchów.

Danja.

Kopenhaga, 15 Października. Na dzisiejszem posiedzeniu storthingu roztrząsano budżet na rok $186^2/_3$. Pracę tę uważać należy za wstępną, albowiem wyznaczona w tym celu komisja, głębiej się nad nią zastanowi. Dług krajowy 31 Marca 1861 r. wynosił 100 miljonów tal.; aktywa $13^1/_2$ milion., a kapitał pochodzący z wykupu opłaty cła na Sundzie 31 milionów, oprócz 16 milionów, od rozmaitych państw tymże tytułem rządowi duńskiemu należnych.

Francja.

Paryż, 17 Października. Co do sprawy rzymskiej, krążą wieści w dwóch, wprost sobie przeciwnych kierunkach. Z jednej strony zapewniają, że stosunki pomiędzy rządem francuzkim a dworem rzymskim są lepsze jak kiedykolwiekbądź. Papież przy pożegnaniu p. Grammont, miał się jak najpochlebniej wyrazić tak o Francji jak i o jej ambasadorze. Cesarz zaś oświadczył, iż osobiście jest zobowiązany względem Piusa IX i że nie opuści monarchy, którego obrał za ojca chrzestnego dla swego syna. Z tej strony zatem świecka władza Papieża, nie jest wcale wystawiona na niebezpieczeństwo i może liczyć na poparcie Francji.

Z drugiej strony z równą starannością zbierają wszelkie oznaki sprzyjające sprawie włoskiej. Pan Ratazzi, po przybyciu do Paryża, zaraz był przyjmowany przez p. Thouvenela. P. Nigra przedstawił go księżnie Matyldzie i księciu Napoleonowi, z którym miał długą rozmowę; p. Benedetti w czasie pierwszego swego pobytu w Turynie, nadsyłał rządowi raporta bardzo przychylne dla sprawy włoskiej. Rachują wiele na znane przekonania księcia Napoleona, na współczucie okazywane przez Cesarza sprawie włoskiej, i dla tego spodziewają się, że jeżeli nie zaraz, to przynajmniej wkrótce, sprawa ta zostanie załatwioną.

Trudno pogodzić te sprzeczne nadzieje; zdaje się jednak, że rząd francuzki bardzo byłby rad, gdyby wynaleziono sposób załatwienia kwestji rzymskiej, z zadowolnieniem tak Włoch jak i dworu papiezkiego.

Od kilku miesięcy ciągle krążyły pogłoski o rozwiązaniu Ciała prawodawczego; podług wiadomości pochodzących z dobrego źródła, Ciało to ma być zwołane na posiedzenia w Styczniu, to jest miesiącem wcześniej niż zwyczajnie, a dopiero po rozprawach nad adresem, powzięte zostanie postanowienie co do rozwiązania obecnego Ciała prawodawczego.

Jeżeli można wierzyć pogłoskom, na ostatniej radzie ministerjalnej, postanowiono w zasadzie, utworzenie nowej szlachty cesarstwa. Podług tychże pogłosek, projekt w tym względzie, został oddany ministrowi sprawiedliwości, dla ułożenia przedstawienia co do wprowadzenia go w wykonanie. Niektóre dzienniki mylnie doniosły, że według praw istniejęcych za pierwszego Cesarstwa, wszyscy członkowie rady tajnej, zostaną książętami, a wszyscy prefekci baronami. Dekret cesarski z 1808 r., przeznacza godność książęcą z tytułem *altesse serenissime*, dla wielkich dygnitarzy korony. Do tej kategorji należą: pp. Troplong, Morny, Baroche, Fould, Walewski i Persigny. Ministrowie, senatorowie, radcy stanu i arcybiskupi, byliby mianowani hrabiami. Toż prawo nadaje tytuł barona prezesom i prokuratorom, sądów kasacyjnych, apelacyjnych, izb rachunkowych i merom dwudziestu ośmiu miast, po dziesięcioletnim sprawowaniu tych obowiązków, również jak i wszystkim biskupom. Ale dla wszystkich tych urzędników tytuł jest tylko dożywotni, jeżeli do niego nie będzie urządzony odpowiedni majorat, to też, że rząd ma zamiar obdarować przynajmniej niektórych z nowo mianowanych dotacjami, na prawach ordynacji. Cesarz podobno, chcąc zlać nową szlachtę z dawną, ma zamiar nadawać także tytuły margrabiów i wice-hrabiów, które za pierwszego cesarstwa nie były używane.

Monitor pomiędzy doniesieniami, podał ogłoszenie ministra skarbu hiszpańskiego, donoszące o otwarciu w Paryżu pożyczki 200 milionów realów. Zapewniają, że ogłoszenie to przez omyłkę zostało pomieszczone, że wkrótce ogłoszone będzie sprostowanie, i że inne dzienniki zostały zawiadomione, iż negocjowanie tej pożyczki na giełdzie paryzkiej nie będzie upoważnione. To postanowienie wskazujące, że stosunki pomiędzy temi mocarstwami nie są wcale na dobrej stopie, zrobiło wrażenie w świecie finansowym, szczególniej w obec ułatwień, nadanych pożyczce włoskiej. Wprawdzie rząd piemoncki zawsze dotrzymywał swych zobowiązań względem wierzycieli zagranicznych, a rząd hiszpański nie zupełnie ściśle trzymał się warunków umowy z 1852 r.

Pogłoska o mającym nastąpić dziś, podniesieniu eskonty o pół procent, okazała się mylną. Rada zarządzająca, na dzisiejszem posiedzeniu, nie postanowiła tego podwyższenia; zdaje się, że nie zasługuje na uwagę pogłoska, jakoby odezwa ze strony rządu, wstrzymała przyjęcie tego postanowienia.

Podług ostatecznych wiadomości o zbiorach zboża, brak w departamentach północnych, uważanych za spichlerz państwa, obliczają na $^2/_3$ potrzebnej do wyżywienia ilości. Na południu brak ten niejest tak znaczny, ale w departamentach południowych mało zajmują się uprawą zboża.

Grecja.

Ateny, 12 Października. Izby greckie nie rozpoczęły jeszcze na nowo swych posiedzeń, a powód do tej zwłoki jest rozmaicie tłomaczony. Jedni utrzymują, że ministrowie nie porozumieli się jeszcze co do wyboru prezesa izby niższej; zdaniem zaś innych, przyczyną zwłoki w otwarciu posiedzeń jest różnica zdań w kwestji zaciągnięcia w banku pożyczki. Stanowcza w tym względzie decyzja zapadnie zapewne dopiero po powrocie Króla.

Prusy.

Berlin, 18 Października. Ministrowie wracają z Królewca 20-go b. m. Poseł francuzki książę d'Auvergne wróci na posadę swoją do Berlina, jak skoro książę Magenta przybędzie do Paryża. Pan de Clercq, pełnomocnik francuzki w sprawie traktatu handlowego prusko-francuzkiego, bawi obecnie w Królewcu.

Mnożą się pogłoski o nowym składzie ministerstwa pruskiego. Powiadają, że minister spraw zagranicznych p. Bernstorf usunie się, a miejsce jego zajmie p. Bismark-Schönhausen, mający związkowi francuzko-pruskiemu nadać wybitniejszą podstawę i wydobyć Prusy z ich stanowiska odosobnionego.

Kolońska Gazeta w sprawie floty niemieckiej powiada: Niemcy niewystawią floty, któraby równała się chociaż duńskiej tylko, za pomocą składek prywatnych, które jedynie uważać należy za dowód gorliwości niemieckiej. Wie rząd pruski, że potęga Niemiec, oparta na wojsku lądowem, niestarczy na obronę honoru i niezawisłości niemieckiej, a zatem sam podołać niemogąc, przyjmuje składki prywatne i popiera tę sprawę. Prusy porozumieć się chciały z miastami hanzeatyckiemi, lecz dotąd napróżno wyglądają odpowiedzi z Hamburga i Bremy, Hanower ofiarował na obronę wybrzeży morza północnego 20 łodzi kanonierskich, a Hamburg naradza się, czy ma uzbroić statki, czy płacić, czy też sprawę poddać pod rozbiór związku niemieckiego, czyli chce by się na niczem skończyło; postępowanie senatu hamburgskiego osłabia zatem dobre chęci innych państw niemieckich.

Berlin, 19 Października. Dzisiejsza *Presse* rozbierając stosunek Prus od Francji powiada: Pierwszy zjazd w Baden obydwóch monarchów wywołał rozmaite tłomaczenia. Odtąd zmienił się stosunek Prus do Francji jeszcze więcej. Niewiadomo czy porozumienie się Prus ma na celu korzyść i szczęście Niemiec; to pewna, że Prusy bez porozumienia się z posłem austrjackim w Berlinie nic stanowczego nieprzedsięwezmą. Francja nieukrywa swego dobrego porozumienia z Niemcami; wie bowiem, że zbrojne Prusy, staną w każdym czasie w obronie granic austrjackich, w obronie Anglji, a Niemcy zasłaniać będą Prusy od strony ich reńskich posiadłości. Przekonanym jest Cesarz francuzki, że Król pruski w stosownej chwili zawiązać może przeciw niemu koalicję.

Donoszą z Oldenburga d. 20 Października, że rząd pruski postanowił na mocy zawartej ugody bronić granic wielkiego księstwa, i wzmocnić je za pomocą warownych zamków.

Włochy.

Turyn, 14 Października. Oddawna rozsiewają pogłoski to o przesileniu ministerjalnem, to o połączeniu między p. Ricasolim a p. Ratazzim, który podobno ostatecznie postanowił przyjąć wydział spraw wewnętrznych, to znów o wystąpieniu z gabinetu jednego z ministrów; raz mówią, że p. Sanctis ma opuścić oświecenie publiczne, to znów, że p. Bastoggi nie zostanie dłużej na czele wydziału skarbowego, lub że p. Peruzzi podał się do dymisji. Codziennie nowe domysły krążą o utworzeniu nowego gabinetu, lub o zmianie ministerstwa Ricasolego. Wszystko to zły skutek wywiera. Handel jest niepokojony i ludność przerażona, bo chociaż nie zupełnie tym różnym wieściom zawierza, to jednakże zaczyna powątpiewać o utrzymaniu się ministerstwa. Wiadomości co do pokoju nie są pomyślne; drożyzna żywności daje się dotkliwie uczuwać, lud zaczyna się uskarżać, stronnictwo przeciwne rządowi włoskiemu niezmordowane w zabiegach głosi przedwcześnie swe zwycięztwo. Ztąd wzburzenie, zamieszki, i nieukontentowanie.

Około połowy przyszłego miesiąca nastąpi otwarcie izb; przewidują, że walka będzie dosyć żywa. Część większości chce przejść na stronę oppozycji umiarkowanej, aby doprowadzić rząd do energiczniejszego postępowania.

Powszechnie oskarżają ministerstwo o powolność i ociąganie się; być może, że skargi te nie są zupełnie bezzasadne. Wiele czasu stracono, trudno go będzie powetować.

Podróż p. Ratazziego do Paryża otwiera obszerne pole dla nowiniarzy. P. Ratazzi miał zamiar udać się do Paryża już od miesiąca Lipca, zaraz po zamknięciu izb; nie pierwszy to raz tam się wybiera; w 1353 roku zwiedził Paryż z hrabią Cavour. Nie trzeba za wiele przypisywać wagi do podróży, przedsięwziętej może w celu rozrywki. Zdaje się, że podróż p. Ratazziego będzie mogła mieć niejaki wpływ na przyszłość, ale nie na obecną chwilę.

Listy z Neapolu podają szczegóły o powodach usunięcia się jenerała Cialdiniego. Rząd turyński w obec skutków energicznego działania jenerała, sądził, że nadszedł czas nadania prowincjom ustaw regularnych, i zmienienia stanu rzeczy spowodowanego oporem, który trzeba było przezwyciężyć; skutkiem niezgodności zdań ministerstwa i jenerała co do organizacji nowego zarządu, Cialdini zniechęcony pragnął koniecznie objąć swoje dawne dowództwo. Jenerał La Marmora, który go ma zastąpić w dowództwie głównem nad siłą wojenną, uda się do Neapolu w końcu tego miesiąca.

Neapol, 12 Października. Jenerał Cugia przybył do Neapolu w końcu zeszłego tygodnia w celu namówienia jenerała Cialdiniego, aby zechciał o zniesieniu namiestnictwa, zatrzymać główne dowództwo nad wojskiem w prowincjach neapolitańskich, połączone z kilku innemi atrybucjami szczegółowemi. W imieniu rządu królewskiego ofiarował mu dowództwo główne i zarząd nad bezpieczeństwem publicznem w szesnastu prowincjach, oraz zarząd cywilny w samej prowincji neapolitańskiej, z pensją 150,000 fr. rocznie. Jenerał Cugia nie osiągnął celu swej misji; gdyż Cialdini uważał za niestósowne pozostać w tem samem miejscu na stanowisku podrzędniejszem od poprzednio zajmowanego. Jenerał La Marmora przyjął obowiązki odrzucone przez Cialdiniego, a Neapolitańczycy oczekują go z radością, gdyż spodziewają się, że La Marmora będzie postępował dalej na drodze śmiałej i liberalnej polityki za przykładem swego poprzednika.

Cialdini jednakże nie opuści Neapolu zaraz po zniesieniu namiestnictwa, będzie czekał na jenerała La Marmora przynajmniej do końca miesiąca i ułatwi wszelkiemi sposobami kierunek spraw swemu godnemu następcy.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Marsylja, 18 Października. Listy z Neapolu donoszą, że gwardja narodowa ofiarowała jenerałowi Cialdiniemu tytuł członka honorowego.

Poczty swobodnie krążą z Neapolu do Reggio, drogą nad brzegami morza.

Turyn, 18 Października. Bliski wyjazd Króla do Neapolu, ogłoszony przez dzienniki, nie jest rzeczą pewną.

Jenerał La Marmora przyjął główne dowództwo nad armią Włoch południowych, i obowiązki prefekta neapolitańskiego.

Londyn, 18-go Października. Ajencja Reutera otrzymała wiadomości z Konstantynopola z 12-go Października. Sultan ma się udać w Styczniu do Egiptu. Riza-Pasza miał jechać 13 b. m. do Smyrny. Traktat handlowy z Belgją dnia poprzedniego został podpisany.

Bern, 18 Października. Na ponowione oskarżenia p. Grandguillot przeciw Genewie, rząd tego kantonu postanowił zrobić mu proces o potwarz.

Paryż, 19 Października. Dzienniki *Courrier des Alpes* i *Journal de Rennes* otrzymały ostrzeżenia; pierwszy za obrazę monarchy sprzymierzonego z Francją, drugi za obrazę armji francuzkiej.

Paryż, 19 Października. Patrie podaje następną depeszę prywatną z Wiednia z 17-go b. m.: Zapowiedziane zmniejszenie armji, zostało odroczone; na postanowienie to wpłynął stan Węgier. Książę Petrulla zaraz po powrocie do Wiednia, udał się do Trjestu. M-gr. Nardi obecnie bawi w Ostrzychomiu u kardynała prymasa węgierskiego.

Tenże dziennik donosi, że podług depeszy telegraficznej z Bukarestu, ministerstwo rumuńskie zostało już ukonstytuowane.

Paryż, 19 Października. Depesza z Jass z 17 b. m., podaje następny skład nowego ministerstwa mołdawskiego. Muruzy, skarbu; Jan Kantakuzen spraw wewnętrznych; Aleksander Kantakuzen, wyznań; Leon Gika, spraw zagranicznych; Konstantyn, robót publicznych; Jan Gika, wojny.

Bern, 17 Października. Na mocy noty wysłanej w sprawie granicznej, rada związku nie chce dać Francji żadnego zadosyćuczynienia, ale przystaje aby mięszana komisja sprawę tę, raz jeszcze roztrząsnęła.

Medjolan, 19 Października. Perseveranza donosi z Neapolu pod 18-m b. m.: Pod Avella przyszło do utarczki z powstańcami, których poległo 35-u.

Madryt, 17 Października. Correspondencia podaje wiadomość z pewnego źródła, że Królowa matka zaniechała swej podróży do Hiszpanji. Zapewniają, że Narvaez wyjeżdża do Loja. Zdrowie infantki Dony Concepcion, pogorszyło się.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— Dzień wczorajszy był pogodny, chłodny i wietrzny; do godziny 8 rano panował mierny południowo-wschodni wiatr, przez resztę dnia takiż wiatr mocny. Średnia temperatura dnia wynosi 4 stopnie, największe ciepło po południu 10 stopni, najmniejsze w nocy zero stopni Reaumura. Powietrze rano i wieczór wilgotne, przez resztę dnia suche. Barometr utrzymywał się wysoko, średnia wysokość dzienna jest $761^m,02$. Elektryczność słaba 16 stopni. Na słońcu 3 gromady plam i dwie oddzielne — gromady te złożone z drobnych plamek zajmowały znaczną przestrzeń na tarczy słońca.

— Zeszyt 70 *Encyklopedji Powszechnej* S. Orgelbranda wyszedł i zawiera z większych artykułów między innemi następujące: dalszy ciąg i koniec pracowicie i z talentem napisanego artykułu: Ewangelicki kościół w Polsce, Eylau, Fabryka, Falęcki, Falkowski Piotr, Falkowski ksiądz, Założyciel Instytutu Głucho-niemych w Warszawie, Familijna rada, artykuł obszerny L. Pietrusińskiego, obejmujący wszystkie konieczne pod tym względem wiadomości i mogący wybornie posłużyć interesowanym za przewodnika; Farbierstwo, Farby, Farenebach, Farini, Farmaceutyczna szkoła w Warszawie i t. d.

Szkoła Żydowska w Żytomierzu.

Najwyżej zatwierdzona ustawa dla rzemieślniczej żydowskiej szkoły w Żytomierzu, o czem niedawno wspominaliśmy, naznacza jej za cel, kształcenie żydów w rzemiosłach i podanie im tym sposobem możności oddawania się użytecznej i korzystnej pracy (art. 1-y). Zwierzchni nadzór nad nią powierzony został Jeneral-Gubernatorowi, bezpośrednia zaś opieka miejscowemu naczelnikowi gubernji. Do zarządu administracyjno-ekonomicznego, ustanawia się komitet, składający się z honorowego opiekuna (wybieranego na 6 lat z pomiędzy kupców żydów), starszego zgromadzenia rzemieślniczego i dwóch członków żydów z żydowskiej gminy w Żytomierzu. Część naukowa ma zostawać pod zwierzchnim nadzorem Dyrektora miejscowej szkoły rabinów (art. 2 i nast.). Liczba uczniów bezpłatnie pobierających nauki pierwiastkowo została oznaczona na 30 (art. 13), ale oprócz tego będą przyjmowani do terminu przychodni za opłatą po 20 rs. rocznie (art. 14). Do szkoły tej będą przyjmowani uczniowie od trzynastu do piętnastu lat wieku, wybierani z pośród dzieci mieszczan i rzemieślników żydów, z oddaniem pierwszeństwa sierotom i dzieciom należącym do bardzo licznego rodzeństwa (art. 15). Przez cały czas pobytu uczniów w szkole, a następnie w pracy u majstrów i w fabrykach gdzie ich szkoła umieści, przypadające na nich podatki będzie opłacać gmina (art. 16). Kurs ma trwać pięć lat i dzieli się na naukę w klasach i praktykę. W klasach będą udzielane: język rosyjski, religja mojżeszowa, język hebrajski, rysunki ręczne i techniczne, arytmetyka, główne zasady mechaniki, chemji, technologji i fizyki. Praktycznie zaś będą się kształcić w rzemiosłach: kowalstwie, ślusarstwie, stolarstwie, tokarstwie, kotlarstwie, blacharstwie i innych które mogą być wprowadzone w miarę rozwijania się szkoły (art.

18). W czasie letnich miesięcy uczniowie będą zwiedzać główne warsztaty i najznakomitsze fabryki w mieście, odpowiednie rzemiosłom, jakich będą się uczyć, i będą przypatrywać się robotom pod kierunkiem właściwych nauczycieli (art. 23). W ciągu pierwszych czterech lat, wpływy ze sprzedaży przedmiotów wyrobionych przez uczniów, będą obracane na korzyść szkoły, na pokrycie kosztów kupna narzędzi i surowych materjałów; następnie po odtrąceniu wydatków na kupno tych ostatnich, kosztów na reperację i odnawianie zużytych narzędzi i t. p., przewyżka tego wpływu ma być dzielona na dwie części, z których jedna będzie obracana na gratyfikacje dla nauczycieli rzemiosł w szkole, a druga będzie składana na kapitał zapasowy, który następnie będzie rozdzielany pomiędzy uczniów na zapomogę przy zakładaniu warsztatów po ukończeniu nauki (art. 25). Uczniowie którzy ukończą nauki z pożytkiem, przez dwa lata jeszcze pozostają pod opieką szkoły, która umieszcza ich, jako podmajstrzych w najlepszych warsztatach lub fabrykach, za odpowiedniem, według kontraktu, wynagrodzeniem (art. 34). Po upływie dwóch lat i otrzymania od majstrów u których byli umieszczeni zadowalniającego świadectwa, uczniowie powracają do szkoły, gdzie są obowiązani wykończyć w ciągu trzech miesięcy, jaki wyrób na utrzymanie stopnia majstra. Wyrób ten będzie oceniony w obecności komitetu administracyjnego, przez nauczycieli rzemiosł i najlepszych w mieście majstrów odpowiedniego rzemiosła i jeżeli zdolności ucznia okażą się zadowolniającemi, otrzyma stopień majstra i wydane mu zostanie świadectwo podpisane przez członków komitetu, inspektora i nauczycieli rzemiosł w szkole. Ci których praca będzie uznana za niedostateczną, pozostają jeszcze przez rok podmajstrzemi, a po upływie tego czasu mogą prosić szkołę o pozwolenie złożenia po raz drugi własnoręcznego wyrobu (art. 35). Złote i srebrne medale będą rozdawane uczniom odznaczającym się zdolnościami i dobrym smakiem (art. 36). Tak wyzwoleni na majstrów uczniowie będą mogli zakładać warsztaty bez zapisywania się do cechu i osobiście będą wolni od służby wojskowej, opłacając tylko 150 rs., w razie gdyby na nich padła kolej do tej służby. W razie gdyby nie mieli funduszu na zapłacenie tej sumy, szkoła zalicza ją im, jako pożyczkę, z swego kapitału zapasowego (art. 37). Przychodni, pilnie uczęszczający na kursa, jeżeli złożyli egzamina i odbyli naukę z pożytkiem, mogą się wyzwalać na majstrów, zgodnie z przepisami art. 36 i 37 (art. 38). Majstrowie wychowani kosztem szkoły będą obowiązani założyć i utrzymywać warsztaty w kraju i kształcić znów uczniów wyznania mojżeszowego, do czego piśmiennie obowiązują się przy odbiorze świadectwa (art. 39). Koszta utrzymania szkoły będą się pokrywać z podatków opłacanych przez żydów gubernji Wołyńskiej (art. 42). Według załączonego do ustawy etatu, koszta te obliczone są rocznie na sumę 6,245 rubli sr.

— Fotografja zawdzięcza panu Güntrowi dwa ważne nowe wynalazki. Zdejmując fotografję grupy bronzowej na Muzeum w Berlinie stojącej, dostrzegł na obrazie końcu lancy, promień światła. Spostrzeżenie swoje udzielił profes. Dove. Powtarzane doświadczenia wykazały, że promień ten światła odbiciem jest elektrycznego przeciągu w powietrzu, który z wież i końcy masztów na wiosnę spostrzegać się daje. Pan Dove w Akademji wyłożył ważność tego odkrycia. Opierając się na doświadczeniu, które kilkakrotnie sprawdził, przybył nocą do obserwatorjum w zamiarze fotografowania błyskawicy. Niebo okryte chmurami tryskało błyskawicami. Günther urządzoną płytę przygotował i ustawiwszy ją otrzymał jej dokładne odbicie.

— Donoszą z Tulonu pod 13 b. m.: Przybyła tu służba telegraficzna i drukarska mająca się udać na statku *Descartes* do Kochinchiny. Zapewniają, że na żądanie ministra marynarki, drukarnia Cesarska przysłała do Sajgonu, zapas trzcionek francuzkich i chińskich, w celu aby tam można były wydawać dziennik francuzko-anamicki, przeznaczony do osłabienia wpływu krwawych odezw Cesarza Tu-Duka, które, chociaż prześlicznie malowane pędzelkiem na na arkuszach papieru ryżowego, wcale nie rozweselają mieszkańców, słusznie przerażonych pieczęcią Cesarską, przedstawiającą czerwonego smoka z kilkoma głowami pożerającego każdą paszczą po dwunastu chińczyków.

— Większa część dzienników i pism naukowych podała przed trzema laty sprawozdanie z dziełka porucznika Maury pod tytułem *Sailing Directions* (wskazówki dla żeglugi).

Dotąd, pomyślne rezultata, otrzymane za pomocą map wiatrów ułożonych przez uczonego oficera amerykańskiego, niesłychana szybkość niektórych podróży, dzięki ich użyciu, zwróciły uwagę marynarzy na te mapy (*Pilot Charts*) i przekonały o pożyteczności podobnych prac dla żeglugi. Wszyscy przekonali się o potrzebie zebrania szczegółowych danych o wiatrach na wszystkich punktach kuli ziemskiej. Rzeczywiście kiedy będą zebrane dostateczne wiadomości o kierunku wiatrów w każdej porze roku, na wszystkich morzach uczęszczanych przez statki, dopiero wtenczas będzie można wskazać najlepszą drogę z jednego portu do drugiego. Natenczas to żegluga uczyni znakomity, prawdziwy postęp.

Od początku, możność tego postępu była widoczną dla wszystkich. Naprzód ogłosiła takie *Pilot Charts* admiralicja angielska, polecając ich używanie żeglarzom brytańskim. Holendrzy także poszli drogą wskazaną po raz pierwszy przez amerykanów; ogłosili oni bardzo pożyteczne prace, szczególniej dla żeglugi z Europy do linji równikowej, a ztamtąd do przylądka Dobrej Nadziei a dalej do Indji; na koniec we Francji kontr-admirał de Chabannes ułożył mapy wiatrów na każdy miesiąc dla wybrzeży Ameryki południowej od Amazonki do Laplaty.

Jak we wszystkich zaczątkach nauk, pierwsze prace prowadzone były podług rozmaitych metod, a z tych niektóre zapewne zostaną odrzucone. W wybornej rozprawie pomieszczonej w *Annales hydrographiques*, p. Chevalier, oficer marynarki francuzkiej, rozebrał szczegółowo wszystkie te metody; praca jego najdokładniej streszcza, wszystko co dotąd zostało zrobione i doskonale wskazuje żeglarzom, sposób użycia tych map. Wspólnie z nim nie można odmówić pochwały pierwszym próbom, próbom które okazały tak pomyślne skutki pomimo że dotąd posiadano mało danych często nawet wątpliwych. Dotąd bowiem używano do układania tych map tylko starych dzienników okrętowych, w archiwach portów zamulałych. Za kilka lat kiedy konferencja Brukselska, przyniesie owoce, więcej będzie takich dzienników. Jeżeli natenczas, narody morskie zechcą się porozumieć i przyjąć udział w wspólnej pracy, z jednym nakreślonym odrazu planem, to można będzie ułożyć dokładniejsze mapy wiatrów, które przez to będą i użyteczniejsze od dzisiejszych.

— Cesarz Chiński, o którego śmierci donoszą, urodził się w 1831 roku, a wstąpił na tron w 1850. Pochodził on z dynastji Tsing, a był czwartym synem Tao-kuanga. Ten ostatni sądził że najlepiej zabezpieczy dziedzictwo tronu temu najulubieńszemu z synów, jeżeli za życia naznaczy go następcą i dziedzicem tronu. Takie naznaczenie sprzeciwia się zwyczajom Chińskim, podług których testament panującego Cesarza, przeznaczający następcę, powinien być zamknięty w złotym kuferku, i dopiero po śmierci powinien być uroczyście otwarty.

Przy wstąpieniu na tron, nowy Cesarz mający zaledwie dziewiętnaście lat, według uświęconego zwyczaju, porzucił dotychczasowe imie Se-go-ko, a przyjął nowe Hien-Fung, znaczące *zupełna obfitość*. Panowanie jego zupełnie nie odpowiedziało temu tytułowi.

Zastał on Cesarstwo w bardzo smutnym stanie. Anglicy w wojnie o opium otrzymali zwycięztwo. Okręty angielskie posunąwszy się w górę rzeki kantońskiej, zniszczyły twierdzę, wzięły niezdobytą pozycję na półwyspie Czu sang, i zmusiły Chińczyków do podpisania traktatu, którym to traktatem ustąpili anglikom Hong-kong, obowiązali się zapłacić wynagrodzenie za koszta wojenne i jako rękojmię pozostawili w ich ręku Czu-sang na pięć lat. Jednakże pomimo tej porażki, w ostatnich latach panowania jego poprzednika, Cesarstwo zaczynało nabierać cokolwiek żywotności, dzięki rządom dwóch ministrów Ti-szan i Ki-su, którzy mniej mając obrzydzenia względem, tak zwanych w Chinach, barbarzyńców, starali się wyprowadzić to państwo z dotychczasowej drogi wyłączności.

Młody Cesarz zupełnie zmienił ten systemat; na ministrów wziął on ludzi z starego stronnictwa Chińskiego i nie długo mógł tego pożałować. Prowincja Kuang-si zbuntowała się i wybuchło wielkie powstanie Taj-pingow. Szybkie postępy tej wojny domowej wzbudziły przerażenie w Pekinie. Napróżno Hien-Fung dla jej przytłumienia wysyłał jednego po drugim, najznakomitszych mężów Cesarstwa: Lina, Lising-Neu. Obydwaj zostali zwyciężeni.

Pośród tych klęsk, w Lipcu w 1851 roku, nastąpił zamach na życie Cesarza. W czasie kiedy się on przechadzał po ogrodzie pałacowym, jakiś człowiek rzucił się na niego. Jeden z szambelanów odtrącił nóż i ocalił życie Cesarza. Nigdy nie dowiedziano się na pewno, kto pobudził do tej zbrodni. Oskarżano o to zapaleńca z pośród szeregów powstańczych, ale oskarżano równie silnie, członków rodziny cesarskiej, którzy uważali że Cesarz jest za młody do dźwigania ciężaru korony w tak trudnych okolicznościach. W każdym razie ścięto dwudziestu wielkich mandarynów, a według okrutnego zwyczaju Chińskiego takiż los spotkał ich rodziny, nie wyłączając kobiet i dzieci. Ten zamach pobudził Hien-Funga do nadzwyczajnej surowości. Męczarnie dosięgały ludzi wszystkich stanów, a każdy zwyciężony jenerał mógł się już uważać za skazanego na śmierć. We wszystkich prowincjach, gdzie rozszerzało się powstanie, wszyscy urzędnicy zostali złożeni z urzędów, a w ciągu jednego roku ukarano śmiercią przeszło 700 osób. Taka surowość przyniosła pożyteczne owoce przez jakiś czas, bo powstańcy, którzy o mało co nie zajęli Nankinu tej dawnej stolicy Cesarstwa, nagle zaczęli słabnąć na siłach i cofać się. bez wiadomej przyczyny takiego zwrotu.

Podczas wszystkich tych wypadków, równie jak i podczas wojny z anglikami i francuzami, w której wzięto Kanton, zawarto traktat Tienciński, (poczem nastąpiło krwawe zajście na Pei-ho), Cesarz nie pokazywał się ze swego ukrycia. Cały swój czas jedynie poświęcał na rymowanie poematu o wielkich czynach wodza tatarskiego U-tang-tai. Ale te poezje Cesarskie podług znawców, wcale nie zasługują na uwagę.

W życiu Cesarza, Hien-Funga należy wspomnieć o naruszeniu przez niego zwyczajów chińskich, w tem, iż za żonę miał księżniczkę tatarską, która nie uległa zwykłemu obcięciu nóg i była przypuszczona do zarządu sprawami państwa. Cesarza lubiła oddawać się ruchliwym rozrywkom, jako to: konnej jeździe, polowaniu i t. p., będącym używanemi przez kobiety rasy tatarskiej.

Kiedy sprzymierzeni zajęli Pekin, Cesarz oddalił się do Tartarji i do ostatka nie chciał powrócić do swej stolicy. W tej to oddalonej prowincji zakończył życie.

— Na jednym z ostatnich posiedzeń towarzystwa jeograficznego w Paryżu, p. Cantambert, podał ciekawe szczegóły o niektórych ludach mieszkających u źródeł Orinoko, nad kanałem Kasikwiare, nad rzekami Mata i Rio del Negro, tak zwanych geophagach (ziemiojadach), to jest mających dziwny zwyczaj jedzenia ziemi. Ziemia którą jadają, składa się z gliny zmięszanej z niedokwasem żelaza, koloru żółto-czerwonawego. Robią z niej bochenki, gałki, które suszą, a następnie pieką wtenczas, kiedy mają być zjedzone. Jest to raczej balast dla żołądka a nie pożywienie, i dla tego używają za pokarm tę ziemię, tylko w czasach głodu. Jednakże glina ma taki wpływ na główny organ trawienia, że Indjanie czasem całe miesiące żyją, używając jej jedynie za pokarm. Czasem smażą ją na tłuszczu roślinnem, i natenczas rzeczywiście może tam być coś pożywnego. Często zdarza się spotykać ludzi tak szalenie lubiących tę glinę, że oskrobują z domów kawałki jej pomięszanej z niedokwasem żelaza i chciwie ją kładą w usta. Wszystkie gatunki ziemi nie jednakowo smakują ich podniebieniu; kosztują ją i rozróżniają rozmaite rodzaje. Niektórzy biali w Wenezuelli, przejęli ten gust od dzikich i nie odrzucają kulek z tłustej gliny.

— *Times*, który poprzednio ogłosił artykuł z *Mechanics Magazine* o niepraktyczności dział i pocisków wynalezionych przez Armstronga, umieścił teraz list samego wynalazcy p. Armstronga, który zaprzecza wiarogodności podanych faktów. Wspomina on o próbach niedawno robionych w Shoeburyness, w obec specjalnego komitetu artelerыjskiego, gdzie z działa 40 funtowego dano 50 wystrzałów w ciągu 57-u sekund, bez najmniejszego uszkodzenia tego działa; część tylna doskonale przystawała do przedniej i wystrzały były ciągle jednakowo silne i celne, tak że rozbiły kilka tarcz. Pociski także wcale nie ulegają zepsuciu i nie przedstawiają żadnego niebezpieczeństwa tak przy przewożeniu ich, jak i przy użyciu.

Przy takiej sprzeczności przedstawienia faktów, należałoby aby specjalny komitet artyleryjski, ogłosił urzędownie rezultata doświadczeń odbywanych z temi działami, pod jego kierunkiem.

— Czytamy w *Morning-Post*: Proklamacja jeneralnego gubernatora Kalkuty, wydana w początku zeszłego miesiąca, przeznacza nagrody w ciągu dwóch następnych lat za produkcję bawełny. Corocznie będzie dawana nagroda 1,000 f. st. za produkcję bawełny w Bengalu, i podobnaż suma będzie przeznaczona corocznie w dwóch prezydencjach. W każdej prezydencji będzie udzielana nagroda w roku bieżącym i następnym, za największą produkcję bawełny najlepszego gatunku, i za wywiezienie jej do jednego z portów przed upływem miesiąca Czerwca każdego roku. Taka bezpośrednia, ze strony rządu zachęta, nie tylko się usprawiedliwia potrzebą, ale i koniecznością w każdym razie. Środek przedsięwzięty przez rząd indyjski jest rozsądny i słuszny. Szkoda tylko, że nie wprowadzono go w wykonanie wcześniej, a przynajmniej przed 6-u miesiącami.

— Hotel poselstwa francuzkiego w Berlinie, wszystkich nadzwyczajnie tam zajmuje, chcąc go jednakże zwiedzić, potrzeba posiadać kartę wnijścia. Przedmiotem szczególnej ciekawości, jest wspaniały pojazd księcia Magenty; oglądają również urządzenia na wielką skalę, poczynione na uroczystości, odbyć się tam mające, po powrocie pary królewskiej do Berlina. Jak słychać. Król z Królową zaszczyci swą obecnością tylko ucztę, którą książę Mac-Mahon da; książę następca tronu ze swą dostojną małżonką, przybędzie do lorda Clarendon.

— Na Węgrzech pojawiła się zaraza świń; zwierzęta dostają pewien rodzaj zawrotu głowy (kołowacizny) i w krótce giną.

— Czytamy w *Union*: Listy z Chin donoszą, że nabożeństwo w dzień Bożego Ciała, najsolenniej odbyło się w Katedrze Pekińskiej, i że następnie procesja publicznie chodziła po ulicach stolicy państwa Niebieskiego. Baldachim niosło czterech mandarynów z złotemi guzikami, wyznania rzymsko-katolickiego. Ciało dyplomatyczne było reprezentowane przez sekretarzy i urzędników poselstw. Uroczystość ta sprawiła żywe i zbawienne wrażenie.

— O sprowadzonem do Francji zbożu, czytamy następujące wiadomości: *Messager de Midi* donosi z Marsylji, pod 11-m b. m., że wszystkie bulwarki założone są wyładowanem zbożem. Transporta przybywają bezustannie. Z Taganrogu, Odessy, Konstantynopolu, Aleksandrji i Barletty przybyło 63,435 hektolitrów pszenicy; z Tarentu 2445 hektolitrów owsa; z Galaczu 1820 hektolitrów kukurydzy; razem 67,710 hektolitrów. Ceny na zboża, będące obecnie do sprzedania, nie idą w górę, ale ceny na przyszłe zamówienia, są wysokie.

Dowóz zboża i mąki do portu Nantes także nie ustaje. Jak donosi *Courrier de Nantes*: od 1-go do 11-go b. m. przywieziono tam na statkach z Hiszpanji i Anglji 150,000 hektolitrów zboża i mąki. Nie mniejszy ruch panuje i w portach nad kanałem Brytańskim.

Dziennik strazburzki *Alsacien* donosi z Kehl, że nadeszły tam ogromne transporta zboża z Węgier; dla ułatwienia przeładowania, musiano wystawić na nowym dworcu kolei żelaznej nowe składy i prócz tego zająć na tenże użytek stary dworzec.

— Jeden z doktorów z Livorno, zwraca uwagę lekarzy na doświadczenia dokonane przez niego w Maju r. b., szczepienia ospy za pomocą spożycia pewnej ilości mleka od krowy, mającej rozwiniętą ospę, skutkiem jej zaszczepienia.

Jeżeli doświadczenie okaże skuteczność tego środka, powiada *Gazette des Hopitaux*, wieleż to młodych dziewic obawiających się ukłucia lancetu, będzie wypijać co trzy lub cztery lata, po kilka szklanek mleka, dla ochronienia się od ospy naturalnej.

— Spółka Londot, z Serain (w Belgji) poleciła zbudować teraz, drugi statek do żeglugi pomiędzy tem miastem a Liège. Statek ten zbudowany w fabryce Cockerilla, będzie urządzony według nowego systematu poruszania, nieznanego dotąd w Belgji ale skutecznie używanego w Niemczech. Zamiast kół lub śruby Archmiedesa, ruch sprawia oddziaływanie (reakcja) wody. Maszyna wznosi wodę do pewnej wysokości a ta przez szybkość jaką nabywa spływając kanałem do rzeki i przez oddziaływanie wprawia statek w ruch.

— Zmarły w Poznaniu literat Antoni Rose, o którego śmierci donieśliśmy wczoraj, kierował redakcją czasopisma rolniczego „Ziemianin." Z innych jego prac wspominamy o „Listach chemicznych Liebiga" które w starannym wydał przekładzie. On także układał kalendarze Poznańskie przez L. Merzbacha wydawane.

— *Zwyczaje Japońskie*. Zwyczaj sprawdzania winy lub niewinności oskarżonego, za pomocą próby, w której niebo ma mieć udział, odnosi się do najgłębszej starożytności i pod różnemi kształtami znany był we wszystkich epokach. W Europie głównie używano prób: ognia i pojedynku. Taki sąd boży wprowadzony był do Anglji za Wilhelma Zdobywcy i natenczas był używany: 1) w sądach wojennych rycerskich czyli honorowych; 2) w oskarżeniach o zdradę stanu; 3) dla ustalenia jakiego prawa rzeczowego. Ten zwyczaj barbarzyński zachowywany był w Anglji do roku 1817, w którym Abraham Thornton, oskarżony o zabójstwo Marji Ashford, zobowiązywał się dowieść swej niewinności w pojedynku. Jerzy III aktem z dnia 24-go Czerwca 1819 roku zniósł tego rodzaju walki.

Stare te zwyczaje porzucone w Europie, pozostały w używaniu w innych częściach świata.

Indusowie naprzykład dla przekonania o winę oskarżonego poddają go różnym próbom, z których dla dowiedzeuia swej niewinności powinien wyjść zwycięzko. Pierwszą próbą jest próba wagi; drugą ognia; trzecią wody; czwartą trucizny; piątą pochłoniania wody, w której wykąpano poprzednio posąg bożka; szóstą żucia ryżu; siódmą wrzącego oleju; ósmą rozpalonego żelaza; dziewiątą harmach, która zasadza się na wyciągnięciu z głębokiej urny, jednego z dwóch włożonych tam posążków sprawiedliwości srebrnego i żelaznego lub glinianego.

W Japonji, gdzie lud jest oświeceńszy aniżeliby można mniemać z jego odosobnienia od narodów cywilizowanych, próby takie często są używane, szczególniej w kółkach rodzinnych. Kiedy zbrodnia została spełniona, głowa rodziny udaje się do zakonnika, potomka *Jen-no-Giosa*, czyli Jana pustelnika, i opowiada mu co się zdarzyło. Zakonnik natychmiast przystępuje do wyszukania winnego, co się odbywa za pomocą trojakiego rodzaju działań. Jeżeli się pierwsze nie uda, probują drugiego, a jeżeli to nie okaże się zadowalniającem, uciekają się do trzeciego.

Pierwsze działanie zasadza się na pewnem uroczystem zaklęciu, które odbywa się w następujący sposób; zakonnik ów układa swe palce tak, że przedstawiają krokodyla, albo tygrysa, albo inne jakie drapieżne zwierzę; jednocześnie nadaje swej twarzy wyraz bólu, kiedy tymczasem ustami wymawia tajemnicze zaklęcia. Jeżeli przerażenie w ten sposób wywołane nie jest dostatecznie do skłonienia winnego do wyznania zbrodni, potomek Jenno Giosa, probuje skutku *poświęconego lekarstwa*. Lekarstwo to stanowi papier na którym litery i wyobrażenia tajemniczych ptaków, są umieszczone w pewnym porządku. U spodu jest podpis głowy pustelników. Te papiery, którym przypisują moc wypędzania złych duchów zwyczajnie umieszczone są z tyłu głównych drzwi domu. Osobom podejrzanym rozdają te kawałki papieru z ostrzeżeniem o strasznych skutkach posiadania ich przez winnego, który będzie cierpiał straszne męczarnie ciała i duszy. Następna próba ognia zwyczajnie jest skuteczniejsza. Wykopują rów szerokości kilku kroków, wkładają weń posążek jakiego sławnego pustelnika, wyniesionego za świątobliwość na ziemi do godności bóstwa; następnie napełniają rów żarzącemi się węglami, a osoby podejrzane muszą trzy razy przejść przez to łożysko rozpalonych węgli. Po odbyciu tej próby, obecny zakonnik ogląda sparzenia i wydaje sąd.

Lekkie sparzenie nie jest dostatecznym dowodem winy, ale silniejsze nieomylnie jej dowodzi. Podobnież zwyczaje istnieją w Królestwie Siamskiem, gdzie w 1640 roku około trzystu osób podlegało próbie ognia, przechodząc po gorejących szczapach drzewa. Byli to nieszczęśliwi oskarżeni o otrucie królewny. Ponieważ sprawcy zbrodni nie można było wynaleść, poddano próbie ognia wszystkie osoby jakie mogły mieć udział w tej zbrodni.

Ale najbardziej godnym uwagi jest tak zwana próba krokodyla, jak się zdaje pochodząca z wybrzeża malabarskiego, którego mieszkańcy najsilniej wierzą, że krokodyl jest jednem z wykonawców Radamanta, mściciela sprawiedliwości boskiej.

Próba krokodyla odbywa się w następujący sposób: kiedy podejrzany ma być poddany tej próbie, odwiedzają go dwaj bramini, zawiadamiają go o grożącej mu w ten sposób śmierci i zachęcają do wyznania winy. Jeżeli tego odmawia, następnego dnia zanoszą go na brzeg jeziora i jeżeli tam na skutek powtórnego wezwania trwa w odmowie, składają go nad wodą i zmuszają do przepłynięcia jeziora. Jeżeli szczęśliwie uda mu się przepłynąć, czy z powodu braku krokodylów, czy też z powodu że nie chciały korzystać z rzuconej im pastwy, to tłum zebrany na brzegu wita go z zapałem i z tryumfem zanosi do pałacu sprawiedliwości, gdzie prawnie zostaje uniewinniony i wypuszczony na wolność. Rzadko kiedy próba kończy się w ten sposób, w kraju, gdzie nie brak krokodyli.

JURYSPRUDENCJA

Warszawskich Departamentów Rządzącego Senatu.

DZIAŁ V.

Ustawa o Senacie.

121. Czy art. 5, ustęp ostatni, postanowienia Najwyższego z d. 26 Marca 1842 r. o sposobie zanoszenia skarg na wyroki mocą ostatniej Instancji dotąd wydawane, zmienił dekret z 6 (18) Kwietnia 1820 r. oznaczający wypadki, w których Sąd Apelacyjny sądzi sprawy dyscyplinarne mocą ostatniej Instancji.

Dekret Królewski z dnia 6 (18) Kwietnia 1820 r. (Tom VII Dz. Pr.) w artykułach 1-m i 4-m postanowił:

> że Sąd Apelacyjny w sprawach dyscyplinarnych, drogą odwołania się sądzonych, stanowi w ostatniej Instancji.

Podług art. 5 Najwyższego Postanowienia z d. 26-o Marca 1842 r. o sposobie zanoszenia skarg. na wyroki mocą ostatniej Instancji dotąd wydawane:

> Sąd Apelacyjny, co do spraw w przedmiotach 600 rubli srebrem nie przenoszących, jako też w sprawach o nieruchomości, nie więcej jak 30 rubli srebrem dochodu rocznego przynoszące, ma odtąd stanowić w ostatniej Instancji, bez możności odwołania się do Senatu.
>
> Wszelkie inne sprawy sądzić będzie mocą drugiej Instancji.

Mylne zrozumienie przepisów Ustawy o Senacie, było powodem, że w epoce po zaprowadzeniu Warszawskich Rządzącego Senatu Departamentów, w kilku sprawach dyscyplinarnych p-ko patronom Trybunału i komornikom prowadzonych, uważając oni za zniesione postanowienie dekretu z d. 6 (18) Kwietnia 1820 r. założyli do Senatu odwołanie się od wyroków Sądu Apelacyjnego, których tenże Sąd w podobnych wypadkach przestał opatrywać klauzulą ostateczności Instancji.

Z mocy rozporządzenia Dyrektora Głównego Prezydującego w Komisji Rządowej Sprawiedliwości, Naczelny Prokurator w kilku tego rodzaju sprawach przedstawił Senatowi podania incydentalne:

> o dodanie klauzuli ostateczności Instancji wyrokom przez Sąd Apelacyjny wydanym.

W ocenieniu tego przedmiotu Senat zgodnie z wnioskami uznał:

> że Ustawa o Senacie obejmująca w art. 56 przepisy co do wyższych urzędników, tem samem o tych tylko sprawach karności, które były właściwemi do wytoczenia przed były Sąd Najwyższej Instancji prawidła stanowiąc, w niczem nie zmieniła postanowienia z d. 6 (18) Kwietnia 1820 r. co do tych spraw, które nie mogły być wywołane przed b. Sąd Najwyższej Instancji i owszem przepisy te rozporządzeniem art. 62 w swej mocy zachowała.

Z tych zasad Senat wspomnionym wyrokom Sądu Apelacyjnego:

> klauzulę ostateczności Instancji dodał.

Sprawy dyscyplinarne.

10 (22) Czerwca 1844 r. Wydz. I.

CENY TARGOWE.

W upłynionym tygodniu sprowadzono do Warszawy (prócz tego co w spichrzach znajduje się): żyta czetw. 7155, pszenicy czetw. 5314, jęczmienia czetw. 2756, owsa czetw. 6073, grochu czetw. 961, gryki czetw. 1437, kaszy jęczmiennej czetw. 1487, mąki żytniej czetw. 1892, pszenej czetw. 1519, kartofli czetw- 4842, siana fur 1465, słomy fur 532.

Na piątkowych targach Warszawskich i Pragskich płacono: żyta czetwert rs. 5 k. 86, pszenicy rs. 9 k 51, grochu polnego rs. 8 k. 24, cukrowego rs. 9 k. 71½, fasoli rs. 10 k. 8½, jęczmienia rs. 5 k. 94½, owsa rs. 3 k. 85, mąki pszennej przedniej pud rs. 2, ordynarnej pud rs. 1 k. 32½, żytniej pytlowej pud k. 85. gryczanej pud rs. 1 k. 4½, kaszy jaglanej czetwert rs. 11 k. 50, gryczanej zwyczajnej rs. 10 k. 86, drobnej rs. 16 k. 69, jęczmiennej perłowej rs. 14 k, 79½, ordynarnej rs. 7 k. 58½, słomy pud k. 25, siana pud k. 41, drzewa sosnowego sążeń rs. 8, masła pud rs, 8, słoniny suszonej i wędzonej pud rs. 5 k. 80, kartofli czetwert rs. 2 kop. 9.

Sprowadzono w dniu piątkowym na targ Pragski z Cesarstwa bydła rasy stepowej sztuk 711, z Królestwa bydła rasy krajowej sztuk 157, z pozostałego remanentu z zeszłego tygodnia sztuk 4, w ogóle sztuk 872; wieprzy 801, cieląt 428, baranów 906; z tych zakupiono na miejscową konsumcję: wołów sztuk 696, wieprzy 500, cielęta i barany wszystkie; na liwerunek wołów sztuk 11; z bydła stepowego wyprowadzono: do Płocka sztuk 25, do obozu pod Warszawą sztuk 37; z bydła rasy swojskiej wyprowadzono w różne miejsca Królestwa sztuk 60, na chów do Warszawy i Pragi sztuk 10, z powrotem do domu jako nie sprzedane na targu sztuk 33.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

z dnia 21 października.

Wexle.			żądano rsr.	żądano kop.	płacono rsr.	płacono kop.
Berlin	100 Tal.	2 M.	104	85	—	—
,,	100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Gdańsk	100 Tal.	2 M.	—	—	—	—
,,	100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Hamburg.	300 BMk.	2 M.	158	10	—	—
Londyn	1 Ft. St.	3 M.	7	10	—	—
Moskwa	100 Rs	1 M.	—	—	—	—
Petersburg	100 Rs.	1 M.	99	33	—	—
,,	100 Rs.	k. t.	—	—	—	—
Paryż	300 Fr.	2 M.	84	—	—	—
,,	300 Fr.	1 M.	—	—	—	—
Wiedeń	150 Złr.	2 M.	76	50	—	—
Pół-Imperjały Rossyjskie			—	—	5	78
Obligi Skar. za 100 rs. (oprócz kuponu)			91	43	—	—
Akcye Drogi Żel. Warsz.-Wied.			70	—	69	50
Listy Zast. III-go Okresu serya 1 i 2 (oprócz kuponu) za 15 rs.			15	7	15	4

Wartość kuponu bieżącego od Obligów Skarb. rs. — k. 23⅓
,, ,, od Listów Zastawn: IIIgo Okresu k. 19⅚

KURSA TELEGRAFICZNE.

z Berlina z dnia 21 października.

	żądają	płacą
Ruska pożyczka Stieglitza 5-ta	—	86¼
,, ,, 6-ta	—	99⅝
Polskie obligacye Skarbowe op. kup	—	79¾
,, Listy Zastawne	—	84¾
,, Bilety Bankowe	—	85¼
Weksle na Warszawę z krótkim terminem	—	85
,, Petersburg 3 tygodniowy	—	95
,, Londyn 3 miesięczny	—	621½
,, Paryż 2 ,,	—	79½
,, Hamburg 2 ,,	—	149⅝
,, Wiedeń 2 ,,	—	72¼
Żyto na targu	—	53¾
,, na dostawę późniejszą	—	53¾
z Paryża.		
Renta 3%	—	68.20
Akcje kredytu ruchomego	—	712
Akcje Dróg Żel. Rossyjs	—	—

KOLEJ ŻELAZNA.

Pociągi na drodze żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej kursują od dnia 19 Września (1 Października) b. r. w następującym porządku:

A) Z Warszawy: 1. Pośpieszny *(schnellzug)* wychodzi o godzinie 6 rano, a przychodzi do Sosnowców o godzinie 2 po południu — do Katowic zaś o godzinie 3 m. 10 po południu do Granicy o godzinie 1 m. 51 po południu — do Łowicza o godzinie 1 m. 25 po południu.

2. Osobowy wychodzi o godzinie 10-ej m. 45 z rana przychodzi do Sosnowców o godzinie 8 m. 50 wieczorem, wychodzi na drugi dzień ze Sosnowców o godzinie 5 m. 30 z rana i dochodzi do Katowic o godzinie 5 m. 40 z rana; do Granicy zaś przychodzi tenże pociąg tego samego dnia o godzinie 9 wieczór. Do Łowicza przychodzi o godzinie 3 m. 35 po południu.

3. Osobowo-towarowy wychodzi o godzinie 5 po południu i dochodzi tylko do Łowicza, a nie do Piotrkowa jak to dawniej miało miejsce, o godzinie 9 m. 15 wieczór.

B) Z Katowic do Warszawy: 1. Pośpieszny wychodzi o godzinie 12 m. 10 w południe i przychodzi do Warszawy o godzinie 10 wieczorem, z Granicy zaś o godzinie 12 m. 55 w południe i łączy się w Ząbkowicach o godzinie 2 m. 28 w południe z pośpiesznym idącym do Warszawy; z Łowicza wychodzi o godzinie 7 m. 15 wieczorem i łączy się z pośpiesznym w Skierniewicach o godzinie 8 m. 20 wieczorem.

2. Osobowy wychodzi z Katowic o godzinie 8 m. 50 wieczorem i przychodzi do Sosnowców o godzinie 9 wieczorem, na drugi dzień z rana wychodzi z Sosnowców o godz. 6 m. 45 z rana i przychodzi do Warszawy o godzinie 5 po południu; z Granicy wychodzi o godzinie 6 m. 30 z rana i łączy się w Ząbkowicach o godzinie 7 m. 20 z rana; z Łowicza wychodzi o godzinie 2 m. 5 po południu i łączy się w Skierniewicach o godzinie 3 w południe.

3. Osobowo-towarowy wychodzi z Łowicza (a nie z Piotrkowa) o godzinie 6 m. 45 z rana i przechodząc o godzinie 8 z rana przez Skierniewice dochodzi do Warszawy o godzinie 10 m. 45 z rana.

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. 4687) *Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy.*

W dalszem ciągu ogłoszenia, podaje do powszechnej wiadomości, że:

1) PP. Wagner Krysztow pod Nr. 2214, 2) Detlow Karol pod Nr. 1647 zamieszkali, uznani zostali za wykwalifikowanych majstrów Ciesielskich.

Warszawa d. 2 (14) Października 1861 r.

Prezydent,
Radca Tajny, Andrault.
Naczelnik Kancelarji, Luceński.

(N. D. 4702) *Dyrekcja Ubezpieczeń*

Zawiadamia, że Główna Kasa Oszczędności wraz z Kantorem Pomocniczym w gmachu szkolnym, za kościołem Ś. Alexandra przy Alei Belwederskiej, w tygodniu upłynionym do d. 8 (20) Października włącznie, wydano książeczek nowych 22, na które, tudzież na dawniejsze w 142 wnioskach złożono rs. 2433 kop. 75. Na żądanie zaś 130 uczestnikom (prócz procentu rs. 76 k. 56 należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów) wypłaciła rs. 5648 kop. 65, i umorzyła książeczek 60. Przeto uczestników 12,701, posiada kapitał rs. 495,798 kopiejek 38 $^1/_2$.

Warszawa d. 8 (20) Października 1861 r.

Prezes, Wierniewicz.
Naczelnik Kancelarji, Słomiński.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 3316) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Lubelskiej w Siedlcach.*

Gdy z powodu nastąpionej śmierci Rozalii z Olędzkich Kozierowiczowej współwłaścicielki w $^1/_{13}$ części sum: pierwszej złp. 39,652 gr 12, w miejscu drugim lit. *a*, w Zlewkach zaraz po Towarzystwie i złp. 9300 pod N. 22 działu IV, oraz Karoliny-Salomei-Tekli trzech imion Smalkowskiej współwłaścicielki $^1/_{13}$ części sumy złp. 9300, w dziale IV. pod Nr. 22 zapisanych, a na dobrach Ławki A. w Okręgu i Powiecie Łukowskim położonych ulokowanych, otworzył się spadek i postępowanie spadkowe w księdze wieczystej rzeczonych dóbr zapisanem zostało, celem przeto przepisania tytułu własności wyżej wymienionych sum na pozostałych po zmarłych SSrach wyznacza się półroczny termin w Kancelarji podpisanego Rejenta na dzień 12 (24) Stycznia 1862 r., na którym to terminie wszyscy interesenci do tych spadków stawić się mają.

Siedlce d. 3 (15) Lipca 1861 r.

(2) J. Domański.

(N. D. 3320) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Lubelskiej w Lublinie.*

Podaje do wiadomości, iż po następujących osobach, wytoczone zostało postępowanie spadkowe: 1. po Annie z Jaworskich Matczyńskiej, współwłaścicielce sumy złp. 30,000 albo rs. 4,500 w dziale IV. wykazów dóbr Trzydnik litera A, w Okręgu Kraśnickim Gubernji Lubelskiej pod Nr. 14 i dóbr Kąty w Okręgu Tarnogrodzkim tejże Gubernii położonych pod Nr. 10 zabezpieczonej; i 2. Wojciechu Chęciewskim wierzycielu sumy złp. 6904 albo rsr. 1035 kop. 60 w dziale IV. wykazu hypotecznego dóbr Potok Stany lit. F. w Okręgu Kraśnickim Gubernii Lubelskiej położonych, pod Nr. 18 zapisanej; termin zaś do regulacji na dzień 11 (23) Stycznia 1862 r. przed podpisanym Rejentem pod prekluzją wyznaczony został.

Lublin dnia 1 (13) Lipca 1861 r.

Edward Brodowski.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 4622) *Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu.*

Podaje do wiadomości, iż w dniu 19 (31) Października r. b. o godzinie 12 w południe w pałacu rządowym przy ulicy Rymarskiej, pod N. 744 w miejscu jej posiedzeń, odbywać się będzie licytacja, przez podanie opieczętowanych deklaracyj, na sprzedaż drzewa z lasów rządowych Gubernji Warszawskiej w bliskości rzeki Warty położonych, a mianowicie z Leśnictwa Pojeczno z cięć 1854/62 w ilości 323, wyraźnie trzysta dwadzieścia trzy sztuk sosny, ocenionych na sr. 1087 kop. 76 wyraźnie rubli srebrem tysiąc ośmdziesiąt siedm kopiejek siedmdziesiąt sześć.

Kto w złożonej deklaracji najwyżej nad szacunek postąpi utrzyma się przy kupnie, gdyż licytacji głośnej pomiędzy wszystkiemi deklarantami nie będzie; wrazie także podania jednakowej oferty w dwóch lub więcej deklaracjach, licytacja głośna odbędzie się zaraz po otwarciu deklaracje, lecz tylko między tymi konkurentami, którzy jednakowe najwyższe oferty podali.

Ubiegający się o nabycie drzewa, obowiązany jest złożyć do kasy głównej Królestwa lub Banku Polskiego na vadium w gotowiźnie, Listach Zastawnych, lub innych procentowych papierach skarbowych rs. 110 i w dowód tego kwit kasy na wniesienie tej sumy dołączyć do deklaracji, która złożona być winna przed godziną 12 w dniu do licytacji oznaczonym.

Wykazy oszacowania i warunki tej sprzedaży przejrzane być mogą: w Warszawie w biurze Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, w Rządzie Gubernjalnym Warszawskim oraz w Urzędzie leśnym Pajęcznie w Ładzinie.

Miejscowa służba leśna każdemu zgłaszającemu się, okaże drzewo na gruncie, które wolno szczegółowo obejrzeć; później bowiem żadne reklamacje o niedobory, zły szacunek lub gatunek drzewa, przyjęte nie będą, a utrzymujący się przy kupnie, całkowitą należność na licytacji postąpioną, w terminach oznaczonych zapłacić obowiązany będzie

Wzór do deklaracji, która powinna być napisana na papierze stemplowym ceny kop. 7 $^1/_2$, wyraźnie, czysto, bez przekreśleń i podskrobań, zapieczętowana w oddzielnej kopercie, w osnowie jak następuje:

D e k l a r a c j a.

Wskutek ogłoszenia Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z d. 7 (19) Września r. b., podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się kupić drzewa sosnowego sztuk 323 z leśnictwa Pojeczno Gubernji Warszawskiej za sumę ryczałtową rubli srebrem (tu wpisać sumę ofiarowaną literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym, które mi są znane i te niniejszem przyjmuję. Przytem załączam kwit kasy N. na złożone w niej vadium rs. N., które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę (lub o nadesłanie na pocztę do N. na mój koszt upraszam.)

Stałe moje zamieszkanie jest (wpisać miejsce zamieszkania) pisałem w N. dnia.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko.)

Na kopercie wypisać „deklaracja do kupna drzewa N.

Deklaracje nienapisane podług wzoru lub obejmujące jakiekolwiek zastrzeżenia i warunki, albo niepopa te kwitem na vadjum, lub wreszcie podawane po wywołaniu licytacji, będą unieważnione.

Warszawa d 7 (19) Września 1861 r.

Dyrektor Wydziału,
(2) Rzeczywisty Radca Stanu, Gumiński.
Naczelnik Sekcji, K. Janczewski.

(N. D. 4690) *Rząd Gubernjalny Radomski.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w d. 1 (13) Listopada 1861 r. w biurze Naczelnika Powiatu Opatowskiego odbędzie się licytacja przez rozpieczętowanie deklaracji na entreprysę rozprzestrzenienia i obmurowania cmentarza grzebalnego katolickiego w parafii Iłża w Powiecie Opatowskim leżącej, na którą koszta są zatwierdzone w sumie rs. 849 kop. 77. Warunki do licytacji wraz z wykazem kosztów przejrzeć można w biurze Naczelnika Powiatu Opatowskiego. Wzywając więc mających chęć podjęcia się tej entreprysy, aby deklaracje swe na dzień 1 (13) Listopada 1861 r. przed godziną 12 z rana pod adresem Naczelnika Powiatu Opatowskiego w następującej treści: Że podejmuję się entreprysy rozprzestrzenienia i obmurowania cmentarza grzebalnego katolickiego w parafii Iłża w Powiecie Opatowskim leżącej, podług wykazu kosztów za sumę rs. N poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach do licytacji domieszczonym. Na dotrzymanie kontraktu składam vadium w kwocie rub. sreb. 85 wyraźnie N. i na to kwit kasy N. załączam. Że stałe zamieszkanie mam w N. i wrazie nieutrzymania się na licytacji, żądam zwrotu przez pocztę kwitu, na złożone vadium na mój koszt lub zatrzymanie takowego aż do mojego zgłoszenia się. Pisałem w N. dnia N. miesiąca N. roku N. z własnoręcznym z imienia i nazwiska podpisem nadesłali, oświadcza że później złożone przyjęte nie będą.

Radom d. 4 (16) Października 1861 r.

za Gubernatora Cywilnego,
(1) Radca Gubernjalny, w z. J. Gajewski.
za Naczelnika Kancelarji, Galiński

(N. D. 4418) *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Gubernji Płockiej.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż na zasadzie art. 7 postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r. i upoważnienia Dyrekcji Głównej z dnia 4 (16) Marca r. b. Nr. 1908 oraz decyzji Dyrekcji Szczegółowej z dnia 11 (23) Sierpnia r. b Nr 4381 dobra ziemskie Zaręby Kościelne lit. A. z przyległościami Niemiry z częściami na Butkach i Niemałtach w Powiecie Ostrołęckim położone za zaległość rat Towarzystwa w sumie ogólnej rs. 801 kop. 10 $^1/_2$ wystawione są na sprzedaż przymusową przez licytację publiczną w dniu 15 (27) Marca 1862 r. o godzinie 10 z rana odbyć się mającą w mieście Płocku w Rynku Kanonicznym w pałacu Biskupim zwanym w Kancelarji Rejenta Władysława Holtz.

Licytacja do której vadium rs. 1800 złożyć potrzeba, rozpocznie się od sumy rs. 27033 k. 75.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w księdze wieczystej dóbr Zaręby Kościelne lub w biurze Dyrekcji Szczegółowej.

Płock d. 21 Września 1861 r.

za Prezesa, Górski.

(N. D. 4595) *Naczelnik Powiatu Zamojskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że na ogrodzenie nowego cmentarza grzebalnego w parafii r. l. Zaklików, oraz na reperacją kościoła na dawnym cmentarzu znajdującego się, odbywać się będzie w trzecim terminie, dnia 2 (14) Listopada r. b. w miejscu posiedzeń biura Naczelnika Powiatu Zamojskiego w mieście Janowie publiczna licytacja in minus przez składanie opieczętowanych deklaracji od sumy rs. 1068 k. 11, anszlagiem kosztów przez Komisję Rządową pod d. 27 Lutego (11 Marca) r. b. zatwierdzonej.

Wzywa przeto wszystkich chęć podjęcia się tej entreprysy mających, ażeby w miejscu i terminie powyż oznaczonych do godziny 3 z południa, deklaracje swe podług poniższego wzoru napisane, z dołączeniem kwitu kasowego na wniesione vadjum w kwocie rs. 106 kop. 81, na ręce pomocnika młodszego Naczelnika Powiatu złożyli, inaczej bowiem i nie wyraźnie napisane, lub skrobane i poprawiane, albo bez dołączenia vadjum, w nieoznaczonym czasie podane, przyjęte nie będą.

Warunki do licytacji publicznej i anszlag kosztów są do przejrzenia w biurze Naczelnika Powiatu w godzinach służbowych. Do entreprysy tej starozakonni przypuszczeni nie będą.

Wzór do deklaracji.

(na stemplu ceny kopiejek 7$^1/_2$.

Na skutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Zamojskiego z d. 26 Września (8 Października) r. b. N. 17014 podaje niniejszą deklarację że obowiązuje się dopełnić ogrodzenia nowego cmentarza grzebalnego w parafji r. l. Zaklików, oraz reperacji kościoła na dawnym cmentarzu znajdującego się, według planów i ansz agu przez Komisję Rządowę zatwierdzonych, za sumę rs. N. kop. N. wyraźnie (wypisać literami) poddając się wszelkim zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym. Zaświadczenie kasy N. na złożone w niej vadjum w ilości rs. 106 kop. 81, załączam, które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę. Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia N. miesiąca N. 1861 roku.

(Podpisać imie i nazwisko).

Janów d. 26 Paździer. (8 Września) 1661 r.

(2) w z. A. Dylewski, Pomocnik.

(N. D. 4529) *Naczelnik Powiatu Kalwaryjskiego.*

Z powodu że licytacja na reperację kościoła w Urdominie w pierwszym terminie do skutku niedoszła, przeto podaje do powszechnej wiadomości że w dniu 18 (30) Października r. b. do godziny 3ej z południa jako drugim terminie w biurze Powiatu odbywać się będzie in minus licytacja przez podanie opieczętowanych deklaracji na reperację tegoż kościoła w Urdominie poczynając od sumy rs. 2255 kop. 95 anszlagiem zatwierdzonym objętej.

Każdy przeto życzący podjęcia się tej entreprysy wyłączając starozakonnych, zechce w terminie i miejscu powyżej oznaczonych zgłosić się i deklarację opieczętowaną stosownie do wzoru w Dzienniku Gubernjalnym Nr. 35, 36 i 37, oraz Gazecie Rządowej Nr. 139, 199 i 203 zamieszczonego napisaną, podać przy dołączeniu kwitu kasowego na złożone vadium rs. 225 kop. 60, wynoszące.

Warunki przedlicytacyjne i anszlag kosztów na wykonanie tej roboty sporządzone, w każdym czasie w godzinach biurowych wyłączając dni świąteczne w biurze Powiatu do przejrzenia okazane być mogą.

Kalwarja dnia 16 (28) Września 1861 r.

(3) Boguski.

(N. D. 4573) *Zarządzający Zakładami Warzelni Soli w Ciechocinku.*

Podaje do publicznej wiadomości, że w d. 25 Października (6 Listopada) r. b. o godzinie 11ej z rana odbywać się będzie w biurze Zakładu głośna in minus licytacja na dostawę różnych materjałów, a mianowicie:

1. Węgli angielskich kowalskich (Echt Englische dopelt gesiebte Machin kohlen) łasztów 10 czyli korcy 320 za korzec kop. 90.
2. Dachówki karpiówki dobrze wypalonej, bez marglu, prostej, dobrze wyrobionej, bez rysów i skaz sztuk 1500 po rs. 16 kop. 41 1/2.
3. Dachówki żłobkowatej v. gąsiorów dobrze wyrobionej sztuk 120 po kop. 5.
4. Tarcic 1$^1/_2$" grub. 17' dług. 13 do 14" szerokości sztuk 300 po kop. 43.
5. Tarcic sosnowych 1" grubości, 17' dług., 13 do 14" szer. sztuk 300 po kop. 30$^1/_2$.
6. Łat tartych sosnowych 1$^3/_4$" i 2$^1/_3$" grubości, 24' długości sztuk 240 po kop. 19$^1/_2$.
7. Łat tartych drągowych 2 i 3" grubości, 20' dług. sztuk 240 po k. 8$^1/_4$.
8. Drągów większych do ogrodzeń ociesanych i ostruganych, z kory w odziemku 4 do 4$^1/_2$", 33' długości sztuk 240 za sztukę po k. 9$^3/_4$.
9. Drągów małych ostruganych z kory 1$^1/_2$ do 2", 20' dług. sztuk 120 za sztukę po k. 3$^1/_2$.
10. Cegły ogniotrwałej angielskiej (Marke Coven) sztuk 2000 po kop. 6.
11. Gliny ogniotrwałej angielskiej (Fin-Clay) pudów 25 po kop. 45.
12. Murłatów $^7/_8$" kw. grub., w długościach od 30 do 36 stóp, stóp 3000 po kop. 7.
13. Murłatów $^6/_6$" kwadr. grubości, w długościach od 30 do 36' stóp 1550 po k. 4$^3/_4$.
14. Murłatów $^5/_5$" kw. w dług. od 30 do 36 stóp, stóp 1000 po k. 4$^1/_2$.
15. Kloce na rury po 20' dług., 20" sztuk 10 po rs. 4.
16. Dęby na spichale po 24' dług., w odziemku 15 do 18", w cienkim końcu 12" dito sztuk 15 po rs. 3 k. 60.

§ 2. Materjały powyższe a mianowicie tarcice i murłaty, mają być wyrobione na miarę rosyjską, z drzewa zdrowego, w porze zimowej ściętego, nie murszywe lecz rdzenne, bez oflisu i bilu, proste od końca do końca w jednostajnej grubości bez sęków i skaz.

§ 3. Dostawa powyższych materjałów, ma mieć miejsce do Magazynu Zakładów najpóźniej do dnia 30 Listopada r. b. Z należności za dostawiony materjał przypadającej, potrącony będzie 4% na fundusz Stowarzyszenia Górniczego. Przystępujący do licytacji winien złożyć na vadium $^1/_{10}$ części wartości licytowanego przedmiotu. Kaucja zaś wymaganą jest w $^1/_4$ części zalicytowanego materjału. Bliższe warunki dotyczące tej dostawy przejrzeć można każdodziennie wyjąwszy dni świąteczne w biurze Naczelnika Kancelarji Banku Polskiego i w biurze Zarządzającego Zakładem Warzelni Soli

Ciechocinek d. 14 (26) Sierpnia 1861 r.

(2) Rejewski.

(N. D. 4682) *Командиръ Варшавской Инженерной Команды.*

При Варшавской Инженерной Командѣ назначены торги сего Октября мѣсяца 17 и 19, (28 и 31) числъ въ 11 часовъ утра, на отдачу въ трехъ лѣтнее Арендное содержание погреба находящагося въ строенияхъ бывшей пивоварни Шеффера купленныхъ въ казну.

Варшава 7 Октября 1861 года.

(N. D. 4676) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Antoniego Krenn kupca i obywatela w Warszawie w domu własnym pod N. 23/4 zamieszkałego, zamieszkanie zaś prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Ksawerego Karasińskiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod N. 590 obrane mającego w poszukiwaniu sumy rs. 12150 z procentem od dnia 1 Sierpnia 1859 r. i kosztów egzekucyjnych od Józefa Ćwierczakiewicza obywatela i właściciela nieruchomości w Warszawie pod N. 162 i 163 położonych, zaś w Warszawie pod N. 328 zamieszkałego, protokółem Walentego Suprynowicza Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w d 16 (28) Stycznia 1860 r. sporządzonym w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajęte i zaaresztowane zostały:

NIERUCHOMOŚCI

w Warszawie przy ulicy Nowomiejskiej Gołębią zwanej pod N. 162 i 163 w Powiecie i Okręgu Warszawskim Gubernii Warszawskiej pod Okręgiem Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału I. w cyrkule I. w gminie magistratu miasta Warszawy na gruncie emphiteutecznym do Magistratu miasta Warszawy należącym, z którego corocznie temuż Magistratowi miasta Warszawy in recognitionem dominii directi w dzień ś. Marcina płaci się czynsz, z nieruchomości N. 162 rs. 9, a z nieruchomości N. 163 rs. 16 kop. 50 położone, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Józefa Ćwierczakiewicza należące, w posiadaniu zaś dzierżawnem Edwarda Silberman i Roberta Walentyn stósownie do kontraktu w d. 20 Listopada (2 Grudnia) 1858 r. przed Stanisławem Jasińskim Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej z Ludwikiem Schmidt zawartym na lat trzy poczynając od 1 Stycznia n. s. 1859 r. do tegoż dnia 1862 r. za sumę na całkowite lat umówioną rs. 9600 łącznie zostające, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążone.

Na gruncie nieruchomości N. 162 egzystuje tylko jedna kamienica masiv murowana frontem do ulicy Nowomiejskiej postawiona z piwnicą murowaną o parterze i dwóch piętrach, oraz o jednej kuchni na poddaszu dachówką holenderką, a przy okapach cynkiem kryta z kominem murowanym, do tyłu tej kamienicy na pierwszem i drugiem piętrze są dwie alkowy z drzewa przystawione.

W nieruchomości tej mieszczą się następujący lokatorowie którzy opłacają rocznie:

1. Józefa Paradowska rs. 60; 2. Felicjan i Józefa Andrzejewscy rs. 110; 3. Julja Kaługin rs. 108; 4. Michał Słobodziński rs. 90.

Na gruncie nieruchomości N. 163 są następujące zabudowania:

1. Kamienica masiv murowana, frontem od ulicy Nowomiejskiej postawiona, o parterze i dwóch piętrach a nawet od tyłu o trzecim piętrze, dachówką holenderką a przy okapie cynkiem kryta z trzema kominami murowanemi.

2. Oficyna masiv murowana z piwnicami murowanemi i sklepionemi o parterze i pierwszem piętrze i mieszkaniach facjatowych na poddaszu, dachówką holenderką i cynkiem kryta, z sześcioma kominami murowanemi. Ganek drewniany na czterech słupach murowancyh i trzech filarach drewnianych wsparty, którego dach z desek wspiera się na 25ciu słupach drewnianych na pierwszym piętrze umieszczonych. W oficynie tej są dwa duże piece piekarskie.

3. Domek o parterze masiv murowany z piwnicą murowaną, dachówką holenderką kryty.

4. Domek o parterze masiv murowany dachówką holenderką kryty z kominem murowanym.

5. Wozownie i stajnie masiv murowane dachówką kryte.

6. Oficyna o parterze masiv murowana dachówką kryta z dwoma kominami murowanemi

7. Kloaki o trzech sedesach z drzewa w słupki deskami kryte.

8. Drwarlnia z drzewa w słupy drewniane i w trzy słupy murowane postawiona, cynkiem kryta.

9. Ogródek mający grunt klasy I. żytniej na długość arszynów 39 a na szerokość arsz. 14 w sposobie przybliżonym rozległy, z dwóch stron parkanem z desek ogrodzony. W ogrodzie tym jest siedm klombów, 23 sztuk drzewa akacji i kasztanów dzikich, kręgielnia i altan cztery.

10. Śmietnik z desek.

11. Studnia okrągła cegłą na wapno cembrowana.

12. Brama drewniana od ulicy Mostowej wraz z parkanem, podwórze duże i podwórko małe w części kamieniami polnemi wybrukowane.

W nieruchomości tej mieszczą się następujący lokatorowie którzy płacą rocznie:

1. Jan Drzewowski rs. 80; 2. Antoni Hamburg rs. 693 kop. 75; 3. Marceli Babicki rs. 150; 4. Seweryn Szydłowski rs. 615; 5. Wincenty Krustern rs. 90; 6. Wojciech Rynkowski rs. 450; 7. Wacław Pępkowicz rs. 66; 8. Anna Grochowska rs. 60; 9. Sabina Wielicka rs. 120; 10. Kazimierz Kobielski rs. 60; 11. Marjanna Stietko rs. 66; 12. Franciszek Schmidt bezpłatnie; 13. Teresa Rychlińska rs. 72; 14. Kacper Boduin rs. 90; 15. Helena Budzyńska rs. 150; 16. Karol Gerhardt rs. 66; 17. Franciszka Barcikowska rs. 180; 18. Franciszek Baranowski rs. 180; 19. Petronela Malinowska rs. 30; 20. Jan Raczyński rs. 102; 21. Wojciech Kuczyński rs. 150; 22. Maciej Werpachowski rs. 48; 23. Marjanna Twardowska rs. 48; 24. Alfons Pietrzykowski rs. 105; 25. Edward Szcin rs. 100; 26. Dominik Culuj rs. 114; 27. Sklep od frontu pustkami; 28. Ludwik Schmit poprzedni właściciel zajmuje lokal w sumie rs. 135.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętych nieruchomości znajduje się w aktach zajęcia u sprzedażą dyrygującego Ksawerego Karasińskiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 590 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I. złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopiach doręczone:

1. Jabóbowi Kwiatkowskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału I w Warszawie pod Nr. 1767 urzędującemu na ręce własne, d. 20 Stycznia (1 Lutego) 1860 r.

2. JW. Teodorowi Andrault Prezydentowi miasta Warszawy w Warszawie pod Nr. 462 urzędującemu na ręce Bagińskiego urzędnika tegoż Magistratu, dnia 20 Stycznia (1 Lutego) 1861 r.

Wniesione do księgi wieczystej powyż zajętych nieruchomości w Warszawie dnia 20 Stycznia (1 Lutego) 1860 r. a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji publicznej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana dnia 22 Marca (3 Kwietnia) 1860 roku.

Sprzedażą dyrygować będzie Ksawery Karasiński Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 2 (14) Lutego 1860 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie dnia 3 (15) Lutego 1860 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Następnie po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży nieruchomości Nr. 162 i 163 w Warszawie położonych oraz przygotowawczego przysądzenia tychże na dz. 30 Maja (11 Czerwca) 1860 r. Trybunał tutejszy wyrokiem tejże daty, oznaczył termin do ostateecznego przysądzenia rzeczonych nieruchomości na dz. 21 Września (3 Października) 1860 r. termin w szakże ten z powodu sporów o taksę nie przyszedł do skutku, wyznaczony drugi termin ostatecznego przysądzenia na dz. 9 (21) Grudnia 1860 r. dla tych samych powodów spełzł, obecnie wyrokiem ilacyjnym z d 26 Września (8 Października) r. b. wyznaczonym został trzeci termin ostatecznego przysądzenia na dzień 1 (13) Listopada r. b. godzinę 10 z rana, któren się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie pod Nr. 549 w Wydziale I. jako właściwym.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 21,720, k. 23, jako $^2/_3$ części taksy przez biegłych sporządzonej.

Warszawa d 3 (15) Października 1861 r.

Radca Dworu, Zgórski.

(N. D. 4693) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Płockiej.*

Wiadomo czyni, iż na żądanie Teofila Ropewskiego Radcy Prawnego Rządu Gubernialnego Płockiego, w mieście Gubernialnym Płocku zamieszkałego, zamieszkanie zaś prawne do tego interesu u siebie i Karola Strożeckiego Patrona przy Trybunale Płockim w Płocku zamieszkałego, obrane mającego, który to Patron zarazem popieraniem przymuszonej sprzedaży dóbr poniżej opisanych, trudnić się będzie w egzekucji Sądowej przeciwko Bronisławowi Hrabi Kicińskiemu Obywatelowi właścicielowi dóbr Ojrzenia z przyległościami, oraz dóbr Kraszewa także z przyległościami, we wsi Ojrzeniu Powiecie i Okręgu Przasnyskim Gubernii Płockiej zamieszkałemu, z mocy prawnych tytułów rozporządzonej, aktem Komornika Lubinkowskiego w dniach 27, 28 i 30 Listopada (9, 10 i 12 Grudnia) zraz 1 (13) Grudnia 1859 r. sporządzonym, zajętami i zaaresztowanemi zostały, końcem publicznej przymuszonej sprzedaży na Audencji Trybunału Cywilnego Gubernii Płockiej, odbywać się mającej, dobra ziemskie Kraszewo z przyległościami, a mianowicie cząścią dóbr Baby, z częścią na wsi Skarzynku lit. A. z przyległością, czyli gruntami na wsi Niecykach, wspólną hypotekę mających, w Powiecie i Okręgu Przasnyskim Gubernji Płockiej pod zakresem Sądu Pokoju Okręgu Przasnyskiego w gminach mianowicie: wieś Kraszewo z gruntami na Niecykach w gminie Ojrzeń, część na wsi Skarzynku lit. A. w gminie Wyszczele, zaś część na wsi Babach w gminie Kargoszyn położone, do własności rzeczonego Bronisława Hrabi Kicińskiego należące, których opis szczegółowy jest następujący:

A. Wieś pryncypalna i kościelna Kraszewo, łącznie z gruntami na Niecykach pozostaje w posiadaniu zastawnem Felixa Bońkowskiego, od wypożyczonej sumy rs. 9,000 na lat 12, na której znajdują się zabudowania, a mianowicie dworskie: 1. Dom mieszkalny dworski z szachulcu w zamek z gankiem na słupach, kleńcem pokryty nowo wystawiony, 2. dom czyli dwór stary, obecnie na kurniki przerobiony, z drzewa szachulcowego w zamek i słupy pobudowany, z wystawą kleńcem pokryty, 3. kurniki i chlewy z bali na słupach słomą pokryte, 4. stajnie i wozownia z szachulcu w zamek postawione słomą pokryte, nowo wybudowane, 5. budynek zwany lamus z cegły palonej murowany, z piwnicami także murowanemi, słomą pokryty, 6. spichrz z bali na słupach pod słomą, 7. szopy dla bydła także z bali na słupach słomą pokryte, 8. szopa czyli wołownia z szachulcu w zamek pod słomą 9. stodoła o jednym klepisku, łącznie z stajnią z bali w słupy pobudowana słomą pokryta, 10. stodoła druga także o jednem klepisku z stajnią, z bali na słupach pod słomą, 11. stodoła trzecia o 2ch klepiskach z bali na słupach słomą pokryta, 12. owczarnia z klepiskiem z bali w słupy pobudowana słomą pokryta, 13. budynek manež zwany w słupy i bale pod słomą, w którym jest maszyna do obrotu młockarni, sama zaś maszyna młockarni jest własnością zastawnika Bońkowskiego, 14. stodoła czwarta o 2ch klepiskach z bali na słupach pod słomą. Zabudowania zaś wiejskie obejmują: 1) chałup ośm, z tych niektóre z bali na słupach, a niektóre z szachulcu, 2) stodół 4, 3) chlewów 4, 4) szop 3, 5) karczma 1, 6) zajazd dla podróżnych 1, 7) kuźnia deskami pokryta 1, wszystko z drzewa w słupy i bale pobudowane słomą pokryte. Zabudowania do probostwa należące, z pod zajęcia wyłączone, są następujące: 1) kościół drewniany z przymurowaną zakrystją, skarbcem i kaplicą, kleńcem pokryty, 2) dzwonnica z krzyżulcu deskami obita, 3) plebania, 4) dwie stodoły o jednym klepisku, 5) szopa, 6) stajnia, 7) spichrz, i 8) kurniki, wszystko z drzewa postawione słomą pokryte.

Ludność tej wsi stanowią pięciu kopcarzy, którzy za pobieraną kopczyznę, ogrody, łąki i pomieszkania, odrabiają powinności pańszczyźniane; Szmul Figa kowal z swojemi narzędziami, pobiera kopczyznę, ogród, łąkę i pomieszkanie, oraz na węgle rs. 12, za co wykonywa do dworu wszelką robotę kowalską bezpłatnie; Franciszek Michalski płaci czynszu dworowi rocznie rs. 9; Szmul Gutman szewc opłaca także rs. 9; Emilia Parasińska płaci podobnież rs. 9; Jakób Jarzębowski sołtys wolny od wszelkich powinności, oraz Marcin Matut płaci suchej arendy rocznie rs. 30. Wieś Kraszewo ościennie styka się i graniczy na wschód słońca z wsią Łebkami, na południe z Ojrzeniem, na zachód z Grabowcem, zaś na północ z wsią Kownatami.

B. Część na wsi Skarzynku lit. A, jako przyległość do dóbr Kraszewa z działów szlacheckich łożona, obejmuje w zabudowaniach, a) Dom mieszkalny z szachulcu w zamek z przystawką pobudowany słomą pokrytej; b) dom drugi również z szachulcu w zamek postawiony kleńcem pokryty; c) stodoła o 2ch klepiskach; d) stodołę drugą o jednem klepisku łącznie z szopami; e) stajnie, wszystko z drzewa w bale na słupach, dachem słomianym pokryte, oraz: f) studnia balami opogródkowana, nadto; g) karczmę czyli dom przy trakcie Ciechanowskim, z szachulcu w zamek pobudowaną słomą pokrytą i studnię przy tejże balami opogródkowaną, w karczmie powyższej mieszka Walenty Sochocki szynkujący trunki dworskie Hrabiego Kicińskiego, za co pobiera piąty procent i ma do tego dodany mórg ogrodu. Część powyższa z wyłączeniem propinacji, pozostaje w dzierżawnem posiadaniu Józefa Kowalskiego, od dziedzica Hrabi Kicińskiego za opłatą roczną czynszu rs. 67 kop. 50.

C. Część na wsi Baby, do głównych dóbr Kraszewa należąca z różnych działów składająca się, obejmuje w zabudowaniach, mianowicie: na dziale 1szem: Dom z szachulcu w zamek pobudowanych w $^1/_3$ części do własności hr. Kicińskiego należący słomą pokryty; na dziale 2gim: także dom, w $^1/_3$ części własność hr. Kicińskiego stanowiący, z szachulcu w zamek pobudowany słomą pokryty, obok ściany którego przystawiony jest chlewek z bali na słupach pod słomą; zaś na dziale 3cim: znajduje się chałupa z bali na słupach słomą pokryta i szopa także z bali na słupach pod słomą; nadto na dziale 4tym. stodoła o dwóch klepiskach łącznie z stajnią i śpichrzem, szopa dla bydła, owczarnia i kurniki także razem wszystko z bali na słupach postawione słomą pokryte, oraz studnia balami opogródkowana, jak niemniej na dziale pomiędzy rolą Kownackiego i drogą Ciechanowską, po zrujnowanej karczmie, egzystuje kawał wzrębu z drzewa szachulcowego w zamek bez dachu i krokwi. Po wyższą część wedle kontraktu prywatnego daty 22 Listopada (4 Grudnia) 1858 r z hrabią Kicińskim zawartego, posiadają w dzierżawie Saturnin i Scholastyka małżonkowie Ropelewscy na lat 12 od Sgo Jana 1858 r. za sume ogólną złp. 7950 czyli rs. 1192 kop. 50 z góry opłacaną. Opisane powyżej dobra Kraszewo z przyległościami, z zebrania szczegułów zawierają ogólnej przybliżonej powierzchni, licząc na miarę nowopolską, a w szczególności: A. wieś Kraszewo: 1. w siedliskach dworskich w gruncie klasy II. morg. 4; 2. w siedliskach wiejskich w gruncie klasy II. morg. 5 pręt, 150; 3. w ogrodach dworskich owocowych i warzywnych w gruncie klasy II. i III. morg. 11; 4. w ogrodach wiejskich w gruncie klasy II. morg. 10 pręt. 160; 5. w gruntach ornych folwarcznych w gruncie klasy II. morg 361 pręt. 100; 6. w łąkach klasy II. i III. morg 59; 7. w wodach zarybionych i bezrybnych pręt. 280; 8. w borach i lasach morg. 365 pręt 150; 9. w nieużytkach w gruncie kl. III. morg. 9, razem morg. 826 prętów 240. W rozległości plebańskiej z pod zajęcia wyłączonej: 1. w cmentarzu gruntu klasy III. morg. 2; 2. w cmentarzu grzebalnym klasy III. morg. 1 pręt. 150: 3. w ogrodzie warzywnym gruntu klasy II. morg. 3; 4. w gruncie ornym klasy III. morg 25; 5. w łąkach morg. 6, razem morg 37 prętów 150.

B. Dezerta Niecyki z różnych działów składająca się: 1. w gruntach ornych klasy II. morg 26 prętów 90; 2. w łąkach morg 16 prętów 200; 3. w zaroślach morga 1 pręt. 150, zarem morg. 44 prętów 140. C. Część na wsi Skarzynku lit. A., także z różnych działów składająca się: 1. w siedliskach i pod zabudowaniami w gruncie klasy III. prętów 250; 2. w ogrodach klasy II. morg. 3 pręt. 110; 3. w łąkach klasy III morg. 4 pręt. 115; 4. w gruntach ornych klasy II. morg. 38 pręt. 280; 5. w paśnikach morg. 12; 6. w zaroślach morg 3 pręt. 170; 7. w nieużytkach morg 2 pręt. 150, razem morg 65 prętów 175. D. Część na wsi Babach, podobnież z różnych działów składająca się: 1. w gruntach ornych kl. II. morg. 54 pręt. 270; 2. w ogrodach morga 1 pręt. 260; 3. w łąkach morg 12 prętów 80; 4. w paśnikach morg 18 pręt. 50; 5. w nieużytkach morg 3, razem morg 90 pręt. 60, czyli w ogóle dobra powyższe razem wzięte, mają przybliżonej powierzchni morgów 1064 prętów 165, czyli włók 35 morg. 4 prętów 165. W końcu czyni się wzmianka, iż na dezercie Niecyki zwanej żadnej budowli ani ludności niema. Akt zajęcia dóbr powyżej opisanych pozostawiony został w kopiach: Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Przasnyskiego Władysławowi Rogalskiemu; Naczelnikowi Powiatu Przasnyskiego Józefowi Hann; Wójtowi gminy Kargoszyn Franciszkowi Żebrowskiemu, i Wójtowi gminy Wyszczele Ludwikowi Sachnowskiemu, wszystkim na ręce ich własne w dniu 1 (13) Marca 1860 r.; zaś Wójtowi gminy Ojrzeń Grzegorzowi Kroplińskiemu pod niebytność onego na ręce służącej Katarzyny Stefańskiej w dniu 3 (15) Marca tegoż roku.

Następnie i na zadosyć uczynienie przepisom prawa, akt tegoż zajęcia wniesiony został do księgi wieczystej dóbr Kraszewo z przyległościami w Okręgu Przasnyskim położonych, w Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Płockiej w dniu 11 (23) Kwietnia 1860 r.; zaś do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału Cywilnego Gubernii Płockiej pod dniem 18 (30) Kwietnia t. r W dalszym zaś postępie zamierzonej sprzedaży, termin do pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych, za podstawę do tej sprzedaży ułożyć się mających, przeznacza się na Audjencji Trybunału Cywilnego Gubernii Płockiej w miejscu zwykłych posiedzeń na dzień 11 (23) Czerwca r. b. 1860 godzinę 10 z rana, druga zaś i trzecia publikacja tychże warunków odbędzie się co dwa tygodnie kolejno po sobie idące. Wyciąg tego obwieszczenia wywieszonym dziś został na tablicy w sali Audjencjonalnej Trybunału tutejszego, a drugi egzemplarz onego wydanym jest Karolowi Strożyckiemu Patronowi Trybunału sprzedaż dóbr tych popierającemu.

Płock d. 18 (30) Kwietnia 1860 r.

Michał Betlej.

Po odbyciu w dniu 9 (21) Września 1860 r. przygotowawczego przysądzenia dóbr Kraszewa Trybunał tutejszy wyrokiem w d. 6 (18) Czerwca 1861 r. wydanym, termin do stanowczej ich sprzedaży oznaczył na d. 3 (15) Października r. b. lecz termin ten nie mógł się odbyć z powodu założonej od powołanego wyroku apelacji, nowy zatem termin do stonowczego przysądzenia dóbr Kraszewa wyrokiem tegoż Trybunału daty dzisiejszej oznaczonym został na dzień 12 (24) Czerwca 1862 r. godzinę 10 z rana w którym licytacja rozpocznie się od sumy rs. 10,000 postąpionej przy przysądzeniu przygotowawczym. Egzemplarz tego obwieszczenia z dopiskiem wywieszono na tablicy w sali Audjencjonalnej Trybunału tutejszego, a drugi egzemplarz wydano Karolowi Strożyckiemu Patronowi na rzecz którego dobra Kraszewo przygotowawczo przysądzone zostały.

Płock d. 3 (15) Października 1861 r.

Michał Betlej.

(N. D. 4705) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Wiadomo czynię, że na skutek aktu dziś przedemną zeznanego, dobra ziemskie Łowiczek z przyległościami w Okręgu Radziejowskim położone, z inwentarzami żywemi i martwemi, przedane zostaną w drodze dobrowolnej przez licytację mającą się odbyć w Kancelarji mojej hypotecznej w Warszawie d. 20 Stycz. (1 Lutego) 1862 r. Każdy chęć kupna mający, o stanie dóbr i inwentarzy powinien się przekonać na gruncie, a opis ich i warunki licytacyjne złożone do księgi wieczystej, można przejrzeć w Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 90,000 w gotowiźnie i licytanci powinni złożyć rs. 3,000 jako vadium do licytacji.

Warszawa d. 7 (19) Października 1861 r.

(1) Alexander Bryndza.

ZAPOZWY EDYKTALNE.

(N. D. 4601) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Piotrkowskiego.*

Zapozywa Walentego Głowackiego wyrobnika, ostatnio we wsi Lutosławicach Okręgu Piotrkowskim zamieszkałego, a teraz z pobytu niewiadomego, aby w ciągu dni 30 od daty niniejszego zapozwu licząc, stawił się w Sądzie tutejszym do ogłoszenia wyroku Sądu Kryminalnego Gubernii Warszawskiej lub o teraźniejszem zamieszkaniu swojem doniósł, a to pod skutkami prawa.

Piotrków d. 18 (30) Września 1861 r.

Sędzia Prezydujący,
Asesor Kolegjalny, Chmieleński.

(N. D. 4605) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Piotrkowskiego.*

Zapozywa Stanisława Lis wyrobnika, stale we wsi i gminie Starzenice Okręgu Wieluńskim zamieszkałego, na teraz zbiegłego i z pobytu niewiadomego, aby się najdalej w dniach 30 od daty dzisiejszej licząc, w Sądzie tutejszym do posłuchania wyroku Sądu Apelacyjnego Królestwa stawił, lub o teraźniejszym swym zamieszkaniu doniósł, a to pod skutkami prawa.

Piotrków d. 26 Wrześ. (8 Paźd.) 1861 r.

Sędzia Prezydujący,
Asesor Kolegjalny, Chmieleński.

(N. D. 4600) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Zamojskiego.*

Zapozywa starozakonnego Joela Lejweta krawca, dawniej w mieście Modliborzycach zamieszkałego, obecnie z pobytu niewiadomego, ażeby celem wysłuchania wyroku, w własnej sprawie wydanego, przed tutejszym Sądem w ciągu dni 30 stawił się, a to pod rygorem dalszych skutków prawa.

Janów d. 27 Wrześ. (9 Paźd.) 1861 r.

Sędzia Prezydujący,
Radca Dworu, Przegaliński.

(N. D. 4671) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Kieleckiego.*

W nocy z d. 14 (26) Czerwca r. b. na drodze bitej pod miastem Jędrzejowem przez oderżnięcie pudełka skórzanego z za pojazdu skradziono, oprócz bielizny następujące kosztowności:

1. Zegarek mały damski, złoty w ząbki w około, nie emaliowany wartości rs. 37 kop. 70.
2. Łańcuszek od zegarka średniej wielkości, w dwóch miejscach grubiej spojony, z kluczykiem bregetowskim i ze sztuką jedną berlota w serduszko rs. 15 kop. 30.
3. Para kolczyków i brosza złota, kształtu okrągłego, płasko wyrobione, zielonemi kamieniami w środku wysadzone, nadto kamień zielony duży nie oprawiony, przedmiota te złożone były w pudełku safianowem czarnem rs. 100.
4. Łańcuszek na szyję złoty rs. 30.
5. Brosska ażur robiona, złota z figurką rysowaną w środku rs. 5.
6. Kolczyki Bronzowe kształtu okrągłego w dwa koła rs. 2.

Przeto Sąd Policji Poprawczej, wzywa wszelkie władze i osoby prywatne, ażeby na przedmioty te uwagę zwróc ić, a w razie dostrzeżenia którego z nich, aby Sąd tutejszy zawiadomić raczyły.

Kielce d. 3 (15) Października 1861 r.

Sędzia Prezydujący,
Asesor Kolegjalny, Miciński.

LISTY GOŃCZE.

(N. D. 4684) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału I.*

Wzywa wszelkie władze nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające, ażeby na Andrzeja Mazurka lat 33 liczącego, katolika, ze służby utrzymującego się ostatnio w Warszawie pod N. 463 zamieszkałego, na dom robo czy skazanego, baczną zwracały uwagę, i wrazie ujęcia Sądowi tutejszemu lub najbliższemu dostawić raczyły.

Warszawa d. 21 Września (3 Paździer.) 1861 r.

p. o. Sędziego Prezydującego, Popławsik.

(N. D. 4694) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Łomżyńskiego.*

Wzywa wszelkie władze nad porządkiem w kraju czuwające, aby Arona Josielowicza Perłowicza ostatnio z miasta Sokół Powiatu Łomżyńskiego, a obecnie przed wymiarem sprawiedliwości ukrywającego się jako na miesięcy trzy domu roboczego za kradzież skazanego ostatecznem postanowieniem, śledziły i w razie ujęcia Sądowi tutejszemu dostawić zechciały. Rysopis Perłowicza następujący: ma lat 34, wzrost spory, włosy ciemno-siwawe, oczy piwne, twarz okrągła, nos mierny, znaki szczególne żadne.

Łomża d. 4 (16) Października 1861 r.

Sędzia Prezydujący, Podbielski.

DONIESIENIA PRYWATNE.

(N. D. 4564) Podpisany otworzył sobie w mieście Płocku przy ulicy Szerokiej na przeciwko Konsumcji skład wyrobów platerowanych z fabryki p. Józefa Frageta w Warszawie, oraz skład komisowy szkła taflowo-lagrowego z Huty Klonowskiej. Przyjmuje wszelkie zamówienia które przyrzeka z sumienną punktualnością dostarczyć obstalującym. Wyroby wszelkie sprzedawane będą po cenach fabrycznych które na każdym przedmiocie naznaczone zostaną w samej wzmiankowanej fabryce. Czem ma zaszczyt polecić szanownej publiczności.

Michał Follman.

(N. D. 4651) Losy do Loterji klasycznej 98 klasy 4ej i 5ej, i na dobra Szymanów i Seroki oddziału 3, klasy 2ej i 3ej, znajdują się jeszcze u mnie do sprzedania, cały los do Loterji Klasycznej kosztuje rs. 36 kop. 50 i na dobra po rs. 26 kop. 20 i w tym stosunku za losy częściowe, osoby na prowincji i w Cesarstwie zamieszkałe chcąc mieć nadesłane sobie losy (w Królestwie na obie Loterji i w Cesarstwie do Loterji na Dobra) franco do mnie zgłosić się raczą i wyraźnie swój adres wraz z wskazaniem najbliższej stacji pocztowej napisać, a mogą być pewne jak najakuratniejszego załatwienia od wrotną pocztą.

Kolektor M. Redler Nr. 1103 *B*, przy ulicy Twardej (Grzybów zwanej) w Warszawie zamieszkały.